

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
Kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25,
miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nu-
meru porannego.
Za granicą (z przesyłką ja-
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie Kurjera przyjmo-
wana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dni powsze-
dnie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz
garmonijowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petiowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden w-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera War-
szawskiego przyjmuje także Biuro
ogłoszeń Rajchmana i Frendlera
ulica Senatorska 18.

— Uroczystość jutrzejsza N. Marji Panny Różań-
cowej obchodzona będzie nabożeństwem z zupełnym
odpustem w kościołach:

— św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karme-
lickim);

— św. Jacka (po-dominikańskim) i

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— Jutro przypada odpust w kościele św. Anny (po-
bernardyńskim) ku czci św. Franciszka Serafickiego,
odłożony z dnia wczorajszego na niedzielę.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą, niedzie-
lę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele O-
pieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe na-
bożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa.

— Ewangelja św., przypadająca na niedzielę ju-
trzejszą, 18-tą po Świątkach, zapisana jest u Mate-
usza św. w rozdziale 9-ym „o uzdrowieniu parali-
tyka”.

Przegląd polityczny.

Mowa tronowa, odczytana przez cesarza Franciszka
Józefa w dniu 29-ym z. m. na otwarcie sejmiku węg-
ierskiego w Budzie, stanowi od kilku dni stały
przedmiot wyczerpujących rozbiórów i śmiałych hi-
potez prasy europejskiej. Padło tam pierwsze słowo,
które uważać można, uważać wypada za komentarz
zjazdu skierniewickiego. Wyróżnienie „jaknajści-
ślejzych związków”, łączących Austrię z Niemcami,
w ustępie, który mówił w ogóle o stosunkach, przyja-
zielskich” ze wszystkimi państwami, wskazywałoby,
że zjazd skierniewicki nie zmienił konstelacji poli-
tycznej tak dalece, aby ta zmiana dała się uzmysło-
wić jakimś pozytywnym określeniem, które zaję-
łoby miejsce wypróbowanego „przymierza podwój-
nego”.

Fakt ten zamieszczenia w mowie tronowej zjazdu
trzech monarchów w Skierniewicach i milczące skon-
statowanie, że w dawnym stosunku Austro-Węgier
do Niemiec nie się nie zmieniło, wywołał radosne

wrażenie na Węgrzech, czego wyrazem jest zgodne
odezwanie się wszystkich niemal — prócz „dzikie-
go” *Egyetertesa* — organów prasy peszteńskiej. Zna-
czenie owego faktu podniósł jeszcze komentarz pół-
urzędowego *Nemzetu*, który dobitny położył akcent
na owym właśnie ustępie mowy i wyciągnął zeń
„inspirowany” wniosek, iż „cel i natura stosunku
Austrii do Niemiec przez zjazd skierniewicki nie do-
znały żadnego przekształcenia” czyli, jak się wyra-
ża *Nemzet*, „alteracji”.

Korespondent nasz wiedeński przesłał nam już te-
legrafem polityczny komentarz do mowy tronowej, o-
party na poglądach sfer półurzędowych w stolicy ra-
kuskiej. Celem dosadniejszego wyjaśnienia genezy
i natury faktu przytaczamy tu jeszcze uwagi kore-
spondenta jednego z pism zagranicznych, który tak
mówi:

„Mowa tronowa, wygłoszona w Peszcie, mieści pod
względem stosunków zewnętrznych jeden ustęp, któ-
ry w ogóle jako nadzwyczajny, niespodziewany oce-
nionym został. Nie należy jednak przykładać prze-
sadnej miary do tego, co w tym ustępie jest powie-
dżiane, ani do tego, o czem tam nie ma wzmianki.

Mowa tronowa w sejmie węgierskim nie jest
aktem, któryby się zwracał do Europy; takie znacze-
nie mają mowy tronowe, wygłaszane tylko w parla-
mentach całe państwo reprezentujących. Taką kor-
poracją w Austro-Węgrzech są delegacje wspólne.
W sejmie węgierskim liczy się mowa tronowa z opi-
nią Węgier, to sprawa wyłącznie wewnętrzna; poli-
tyka zaś zewnętrzna tylko odnośnie do Węgier, o ile
one na nią wpływają, potrąconą została. Wiadomo,
że przed zjazdem monarchów odbyły się porozumie-
nia z p. Tiszą w tej mierze; wiadomo, że opinja
w Węgrzech uważała zjazd za zbyteczny, okazywała
obawę i nieufność, a przedewszystkiem nie życzyła
sobie żadnej zmiany konstelacji politycznej, lubo nie
odrzucała pokojowego porozumienia z Rosją.

Mowa tronowa daje odpowiedź specjalną, wyłącz-
ną na pytanie węgrows. Zapewnia ich, że przymie-
rze podwójne pozostało czem było, lecz ze wszystkie-

mi mocarstwami trwają przyjazne stosunki; Rosja po-
zjeździe skierniewickim zajmuje przeto wobec pod-
wójnego przymierza takie samo stanowisko, jakie
poprzednio Włochy zajęły; nie już poza tem.

Wymienienie Rosji wywołałoby konieczność wy-
mienienia Włoch, wskazanie zaś na taką koalicję
czterech mocarstw byłoby wobec państw zachodnich
alarmującym, podczas gdy podniesienie podwójnego
przymierza, jako jedynego ogniska, nosi charakter
wyłącznie pokojowy, węgry zaś tylko o tem do-
wiedzieć się chcieli.

Jakkolwiek przeto mowa tronowa specyficznie jest
węgierską, jednak stwierdza, o czem w swoim czasie
zapewniano, że w Skierniewicach państwowych, po-
litycznych umów nie zawarto, że monarchowie oso-
biście tylko o wzajemnej dobrej woli się zapewnili.
Niemniej atoli zjazd odbył się na podstawie wzaje-
mnych wynurzeń i zapewnień ze strony kierujących
ministrów, dlatego można być pewnym tego, że w de-
legacjach wspólnych hr. Kalnoky wyraźnie już o sto-
sunkach z Rosją mówił będzie i porozumienie skier-
niewickie na dowód ubezpieczonego pokoju przytoczy.

Węgry zostali uspokojeni, o ile to potrzebnem
było dla stwierdzenia, że prawem i reformom we-
wnętrznym nie nie grozi. Natomiast w delegacjach
wspólnych, gdzie jest miejsce do traktowania całej
zagranicznej polityki, zostanie domówionem to, cze-
go cesarz w Peszcie mówić nie potrzebował. Bez za-
warcia przymierza z Rosją, bez naruszenia przymie-
rza podwójnego, przecież zjazd skierniewicki panuje
nad całą sytuacją i fakt ten znajdzie swój wyraz
w delegacjach wspólnych.”

Zagadkę pozorną przyniósł nam dzisiejszy nasz
telegram londyński. Anglja przystąpiła do prote-
stu mocarstw, założonego w Kairze. Wiadomo, że
zaraz po ogłoszeniu pisma prezesa gabinetu egipskie-
go Nubara baszy do zarządu „kasy długu”, An-
glja w sposób poufny zakomunikowała rządowi swój
pogląd na kwestję zawieszenia amortyzacji długu e-
gipskiego, uważając go za usprawiedliwiony położe-
niem Egiptu i zdaniem mocarstw, objawionem na

O co się kobiety... gniewają?

(Kontr-replika.)

Czytam... oczom nie wierzę!..
„Haftowane pantofle... ciche ofiary... perski szla-
rok... uniwersytety dla kobiet... trójnog puchy i sa-
molubstwa... bogaty podbródek... potężny wpływ
miłości macierzyńskiej... bimbasza, najwyraźniej
bimbasza!”

Grad, ulewa, powódź, rozpasanie żywiołów — — —

Zamigotało, błysło i zgasło..

Kyrie elejson, o Chryste!

A wszystko to dlatego, że poważył się przed kil-
koma tygodniami podać na tem miejscu drobną
wzmiankę o kobietach, najserdeczniejszą pod słoń-
cem i — jak się wkrótce przekonałem — bynajmniej nie-
pozbawioną trafnych spostrzeżeń.

Nie — doprawdy, trzebaby zwątpić o wszystkim!
W odpowiedzi na „Co się kobietom podoba?” sążni-
sty artykuł p. t. „Co się kobietom... nie podoba?” pe-
łen alarmu i irytacji — w odpowiedzi na spokojną
pogawędkę, tapanie nóżkami jakby się świat cały
zachwiał w posadach? Jest-że w tem sprawiedli-
wość?!

Ależ pani „Poczwarko” (przepraszam najmocniej
za użycie tak nieestetycznego słowa), potwierdza
pani sama najlepiej moją tezę, iż „szale Temidy po-
wierać należy jedynie mężczyznom”. Toć przecie
jasne? Nie podobał się pani ton mojej pogawędki,
nie podobała się „prawda” w niej zawarta, nie po-
dobała się wreszcie, owa poczęta w złościwości pani,
„rumianność mojej pulchnej buzi” i... zapłonęły stopy!
Ach! jacy my lepsi, o całe niebo lepsi od was,
piękne panie! Oto ja, zadumany melancholicznie
nad sądów moich opaczem zrozumieniem, nad pod-
ważaniem mi myśli, o których mi się nie śniło.

nad gołosłownem przeczeniem wniosków opartych
na całej grupie przykładów — słowem zagłębiony
w odczytywanie wtorkowej pani filipiki, starałem
się również odtworzyć sobie w duszy obraz mojej
łaskawej preopinantki. I cóż? Pomimo najszczer-
szych chęci nie mogłem jej sobie inaczej wystawić
jak w postaci osoby pełnej wdzięku i powabu, bardzo
wrażliwej i bardzo młodej...

Czym odgadł? Czym przeczuł? Niestety! tyle już
było przykładów mylnego jasnowidzenia!

A może też, ot tak sobie, bez żadnych wycieczek
w krainę wyobraźni, przyjrzymy się raz jeszcze temu
co z jednej i drugiej strony o kobietach powiedzia-
nem zostało?

Pani pozwoli!

Kwintesencją tedy mojego rozumowania było naj-
pierw to, iż kobieta zasmakować nie może w reali-
stycznej i naturalistycznej literaturze, że brzydzi się
wywlekaniem na jaw wszelkich brudów, że pragnie
zawsze prozę życia ubarwić bodaj cieniem poezji, że
cynizm jest dla niej wstrętnym. Zdaje mi się, iż
w tem twierdzeniu nie ubliżającego kobietom nie ma.
Przeciwnie — dobrze, iż tak jest i ani mi przez myśl
nie przeszło „uważać tego za dowód niższości natury
kobiecej”.

Powtórze zaznaczyłem różnicę zachodzącą pomię-
dzy upodobaniami kobiet i mężczyzn w dziedzinie
sztuki. Im takowa bliżej ziemi, tem więcej podoba się
mężczyznom (w dzisiejszych czasach), im dalej od
niej, tem więcej kobietom (zawsze). Na czyją nieko-
rzyść przemawia to zestawienie? Według panitak go-
rąco propagującej ideę niwelacji płci, chyba na nie-
korzyść kobiet... chociaż ja jestem przeciwnego
zdania.

Pozwoliłem sobie dalej zwrócić uwagę na wrażli-
wość nerwów kobiecych, na zajmowanie się przede-
wszystkiem szczegółami, przy trudności w wyprowa-
dzeniu syntetycznych wniosków, i... że miałem słu-
szość, pani mi sama dowiodła najlepiej.

Ostatecznie domagałem się poszanowania dla upo-

dobań kobiety, dla jej potrzeb duchowych, idealnych,
dla drobiazgów, które przecież tyle znaczą w życiu
istoty delikatnem uczuciem obdarzonej... Szkoda,
wielka szkoda, że się nie domagał „uniwersytetów
dla kobiet...” Wtedy miałbym oryginalność pomysłu
za sobą, a tak ustąpić ją muszę pani.

Oto są grzechy mojego żywota...

a raczej: mojego artykułu, oto za co kobiety się gnie-
wają!

Prawda, że się pani irytuje?...

Irytuje się pani do tego stopnia, iż po za tem roz-
drażnieniem pozostaje tylko para luźnych przykładów
wysokiej enoty niewieściej, o których „autenty-
czności” ani chwili nie wątpię.

Bo czemuż, proszę pani, jeśli nie bujnym kwiatem
tej irytacji są np. owe „haftowane pantofle” (mój ni-
gdy nieureczywistniony ideał, mówiąc nawiasem),
oraz owe przekonanie, iż tylko „gaski” nie lubią na-
turalizmu, mają delikatne nerwy i mężczyzna serca i
opieki potrzebują? Czemuż innem jest enumeracja
wszelkich ewentualnych zalet i zalet niewiasty ja-
ko matki, żony i kochanki? Ależ, szanowna pani,
faktem jest nie ulegającym wątpliwości, iż kobieta
kochać potrafi, może nawet nieraz głębiej, silniej i
dłużej niż mężczyzna, ale cóżem ja temu winien, że
kocha inaczej?

Nie zaprzeczy np. pani temu, iż kochająca matka
prędzej dziecku winę przebaczy, niż ojciec niemniej
doń przywiązany, że np. miłość żony dla męża budzi
się nierzadko dopiero w chwili, gdy ów mąż stał się
ojcem jej dziecka, a znowuż mężczyzna często żonę
więcej kocha niż dzieci, że wreszcie np. w miłości
kochanek spotykamy często pewien odcień jakby
macierzyńskiej miłości, która to przymieszka w mi-
łości mężczyzny dla kobiety jest wręcz niemożliwą.

Słowem, nie chodziło mi o postawienie paradoksu,
że „mężczyzna czuć potrafi, kobieta zaś tego nie
dokaże” lecz że w istocie tychże samych wspólnych
nam uczuć zachodzą tak wielkie różnice, iż „kobieta

konferencji londyńskiej. Mocarstwa w równie poufny, rzeklibyśmy półurzędowy sposób, oświadczyły w Londynie, że na rozumowania gabinetu angielskiego nie mogą się zgodzić, ponieważ konferencja londyńska nie doprowadziła do żadnych uchwał i skończyła się wzajemnym „zastrzeżeniem swobody akcji” ze strony uczestniczących mocarstw. O tej wymianie zdań donosiła dobrze zwykle poinformowana *Politische Correspondenz*. Jeżeli dzisiaj Anglia cofa się z zajętego pierwotnie stanowiska, widzimy w tem pośredni wpływ europejskiego protestu. P. Gladstone umywa dziś ręce, aby — umożliwić sobie wystąpienie w roli pośrednika pomiędzy pupilem swym w Kairze a zagniewanymi mocarstwami. Jest to próba „ugaszenia pożaru”. Więcej sprytu w niej niż godności.

Stanowisko mocarstw wobec kwestji zawieszenia amortyzacji długu egipskiego jest pozornie nader prostem. Anglia przedstawia krok ten jako samodzielną decyzję rządu egipskiego. Mocarstwa przeto nie mogą właściwie zwracać się z żalami i zarzutami do Anglii, ale wprost do kedywa i rządu egipskiego, na mocy przepisów międzynarodowej ustawy likwidacyjnej, uzyskując u trybunału mieszanego wyrok przywrócenia wypłaty i zwrotu sum już bezprawnie do skarbu egipskiego przelanych. Wszakże mocarstwa nie mają siły egzekucyjnej, ażeby wyrok wykonać; posiada ją dzisiaj tylko Anglia. Faktycznie zatem komplikacja zachodzi z Anglią i może przystąpienie tejże do zbiorowego protestu wywołane zostało właśnie obawą grożącej odpowiedzialności.

Br. Z.

Brak kapitału obrotowego.

(Art. nad.)

Ze wszystkich gałęzi przemysłu, rolnictwo w krajach, gdzie stosunki ekonomiczne normalnie się ułożyły, najmniej potrzebuje i korzysta z kredytu krótkoterminowego.

Pochodzi to ztąd, iż tego rodzaju kredyt odpowiedni jest tylko dla przedsiębiorstw, w których zwrot wkładu szybko następuje, a kapitał zakładowy i obrotowy wysokie stosunkowo daje zyski.

W rolnictwie kapitał zakładowy przedstawiając największe bezpieczeństwo, w stosunku do zmniejszonego ryzyka małe daje odsetki; kapitał zaś obrotowy użyty będąc na długotrwałe czyli powolno-zwrotne wkłady, nie może być ani krótkoterminowym ani drogiem.

Dlatego też warunkiem pomyślnego rozwoju przemysłu rolniczego jest ograniczanie się do kredytu długoterminowego a niskoprocentowego, uzupełnia-

jącego kapitał zakładowy i posiadanie zarazem własnego kapitału obrotowego.

Jedną z ważniejszych przyczyn złego stanu rolnictwa w kraju naszym jest niewątpliwie zbytne obdłużenie ziemi i powszechny u rolników brak kapitału obrotowego własnego.

Ta wada gospodarstw naszych tak się stała zwyczajną, niemal normalną, że każdy kupujący dobra troszczy się o to, żeby znaczniejszą część szacunku umówionego wypłacić, ale przez myśl mu nie przejdzie potrzeba, konieczność posiadania kapitału obrotowego. Na to jest bank, który da pieniądze na weksel z kilkumiesięcznym terminem i podpisem „początkowego sąsiada”... Są wreszcie „żydkowie” małowasteczki, dający chętnie z początku zaliczki na zboże zielone, na wełnę rosnącą, słowem dyskонтując nadzieje rolnika za wynagrodzeniem, które zawsze te nadzieje przewyższa.

Ale w rolnictwie pieniądze są potrzebne nie tylko na koszt żniwa lub młocki! Wypadnie budynek naprawić albo go postawić, rowy wykopać, kawał gruntu wydrenować, nawodnić łąkę, wreszcie świeżego dostać ziarna lub nawóz sztuczny kupić, liczbę inwentarza powiększyć, hodowlę uszlachetnić. Gdy na te potrzeby użyjemy pieniędzy na weksel zdobytych, niewątpliwie minie termin pierwszy i drugi odnowiony, a niewątpliwie nie będziemy jeszcze w możności zwrotom wkładu dług utrapiony zapłacić.

Rozpoczyna się zawiakanie w interesach... W stosunku do zmniejszającego się kredytu rość będzie wymagania stopy procentowej. Wreszcie dług poza-hypoteczny wyrówna, potem przewyższy wartość całorocznego ze wsi dochodu. Energia u gospodarza upada, środki dobrego gospodarowania słabną. Przychodzi rok nieurodzaju, w dwójnasób dotkliwy na roli z konieczności zaniedbanej. Wtedy nie tylko o uiszczaniu długów wekslowych, ale o płaceniu procentów, a nawet rat Towarzystwu kredytowemu należnych, mowy już być nie może.

Następstwa tego smutnego upadku, którego pierwotną przyczyną był brak własnego kapitału obrotowego, są aż nadto wiadome. Jeżeli trafi się kupiec — a trafia się teraz rzadko — folwark sprzedaje się z wolnej ręki, a z rozbitego mienia rolnik ocala choć szczątki. Jeżeli takiego kupca nie znajdzie, pozostają mu dwie tylko drogi wyjścia: zrobić rozbrat z czcią i sumieniem i przez symulacyjną sprzedaż ukryć resztę majątku przed wierzycielami, albo... puścić wszystko na pastwę i pójść z kijem w świat szeroki...

Jednym z powszechnie praktykowanych środków wypełniania braku kapitału obrotowego własnego jest zaleganie w opłacie rat Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu należnych. Środek to chwilowy i kosztowny, ale dla zadłużonego zyskanie na czasie,

bez względu na koszt tej zwłoki, już zdaje się do-brodziejstwem. Nowe też postanowienie władz Towarzystwa co do przedłużenia terminu zapisywania ostrzeżeń: za ratę w czerwcu płatną do dnia 1-go grudnia, a za ratę płatną w grudniu do dnia 1-go czerwca — radość zapewne w większości kół ziemian-skich obudzi. Dobrodziejstwo to jednak sporo ko-sztuje, opłaca się bowiem od raty, tytułem kary, od terminu płatności do zapisania ostrzeżenia 12%, od zapisania ostrzeżenia do sprzedaży 6%.

Ta dziwna spekulacja na zwłocę w opłacie rat, będąca doskonałą miarą anormalnych u nas stosunków rolniczych, staje się przyczyną tej olbrzymiej cyfry dóbr ogłaszanych za zaległości w dziennikach; w pół-roczu szczególnie obecnym cyfra dóbr do ogłoszenia podanych doszła już do niebywalej wysokości!

W ostatniej chwili, zapewne jak zwykle, tylko bardzo nieznaczna ilość dóbr sprzedaży przymusowej ulegnie; reszta zaległości opłaci, powiększając kara-mi ów fundusz z oszczędności powstały, którego los bardziej nas niepokoi, niż obawa strat Towarzystwa.

Nie tylko jednak cyfra dóbr ogłoszonych za zale-głości powiększyła się w tym roku, ale i wywłasz-czenia przez Towarzystwo, wywłaszczenia rzeczywi-ste, przymusowe, zdają się być teraz częstsze. Sku-tek to niewątpliwie nieurodzaju zeszłorocznego i dłu-giego zastoju handlowego. W oddziale płockim, nie licząc sprzedaży jakie na wrzesień są zapowiedziane, w drugiej połowie miesiąca sierpnia dwójce dóbr sprzedanych zostało i to jak sprzedanych!

Folwark Szczytowo Cienkusz, w powiecie rypiń-skim, przy samej granicy pruskiej, mający około 5 włók rozległości, w gruntach żyznych, kupiony zo-stał za rs. 8,650. Nabywcą jest jeden z wierzycieli, p. Jukób Kühn, znany w tamtych stronach z troskli-wego opiekowania się interesami drobniejszych wła-sciocieli ziemskich, z częstego stawania w charakterze obrońcy prywatnego w sądach gminnych i pokoju, oraz z udzielania uwłaszczonego rad, w sprawach o serwituty... W tym samym czasie sprzedany został również na publicznej licytacji folwark Mysłakowo, w powiecie lipnowskim, mający około 15 włók do-drej ziemi, za rs. 19,000. Nabywcą jest p. Mosiek Goldstein, kupiec z Sierpeca, który od lat kilku zbó-że z tego majątku kupując, stał się najpierw jego wierzycielem, a obecnie dziedzicem.

Dla dania wyobrażenia jak te majątki tanio zo-stały nabyte, dość zaznaczyć, że w okolicy tamtej ziemia się płaci od rs. 3,500 do rs. 4,000 za włókę.

Aby raz jeszcze wrócić do założenia naszego, po-wtarzamy, że przyczyną główną wydarzających się upadłości pomiędzy rolnikami jest brak własnego kapitału obrotowego.

Na to zle, żadne instytucje kredytowe nie pora-dzą, nawet tak dobroczynne, jak bank melioracyjny,

tak — to jest w ten sposób — jak mężczyzna czuć nie potrafi”.

To samo stosuje się do sposobu myślenia i do try-bu życia.

Ale cóż — kiedy się pani wciąż irytuje!...

Dowodzi mi pani, iż „wśród młodzieży uczęszcza-jącej do średnich zakładów naukowych więcej sto-sunkowo jest pilnych uczennic niż uczniów”...

Bardzo pięknie, ale proszę o statystyczny wykaz. Sądzi pani, iż dziewczynki zgola nie potrzebują ko-repetytora i że tylko chłopcykom trzeba wszystko przemocą i mozolnie wbijać w mózgowicę... Po-zwoli pani, że spytam, czy też przypadkiem nie zda-rzyło się pani kiedy udzielać lekcji podrastającym malcom i dziewczętom?

Jeśli tak, to nie musiała ująć pani uwagi różnica, zachodząca w sposobie pojmowania rzeczy u dzieci płci odmiennej.

Jeden przykład to objaśni. Opowiada się naprzy-kład małoletniemu audytorjum historję o pewnym królu, który słuchając późnym wieczorem śpiewu słowika, przeziął i umarł... Chłopiec powtórzy ów szczegół tak, jak go z ust mówiącego zasłyszał i da-lej rzecz swoją prowadzić będzie — dziewczynka za-trzyma się niechybnie głównie, wyłącznie niemal na tym podrzędnym epizodzie. Nie już jej nie obchodzi wtedy przewrót spowodowany w państwie nagłym zgonem monarchy, nie jego bohaterskie czyny lub stanowisko w dziejach; opowiadać natomiast będzie długo i szeroko, coraz nowymi uzupełniając szczegó-łami o tym lasku, w którym król się wieczorem za-trzymał, o słowiku, o jego precudownym śpiewie, słowem lubować się poprostu zacznie w drobiazgo-wym opisie podrzędnego wypadku... Zdawałoby się, iż dzieje dla niej koncentrują się w klombie drzew i w ptaszecem świergotaniu! Rzecz prosta: chłopiec zwraca uwagę na całokształt rzeczy, dziewczę na jej szczegóły. Myślą niezaprzeczenie on i ona, ale każde inaczej, każde z nich na swój sposób.

Ale gdzieżby to wszystko pani uwzględnić miała! Pani tupie nóżkami i woła, jakby nikt o tem nie wie-dział: „Kobieta to także jednostka ludzka, odmienna zupełnie, to prawda, od męskiej, ale niegora...”

Chwilka jeszcze, a pani się rozpłaczę...

Prawda, znam i jamałżeństw wiele, w których gło-warodziną jest żona, i takie, o których pani mówi „do-my prowadzone na przyzwolonej stopie” i takie „pa-nienki mile widziane na zabawach w kółkach znajo-myh”. Ale niebiesko to jeszcze nie dowodzi. Cóż pani powie o kobiecie, która męża doprowadza do zgryzoty i ruiny, dwie córki podrastające porzuca na opiece krewnych i ulatnia się do Ameryki, aby tam wejść po śmierci męża w związki małżeńskie z czło-wiekiem innego wyznania? Cóż pani powie o żonie, tracącej w stolicach świata grosz ciężko przez męża zapracowany, podczas, gdy jej córkę wykrada jakiś oficer ułanów? Cóż pani powie o kobiecie, która rozwodzi się z mężem dlatego, by zyskać zupełną swobodę wcale nie w chwalebny sposób użytkowa-ną? Cóż o takiej, która do rydwanu swojego zaprzą-ga kilkunastu wielbicieli, jednemu życie łamie, dru-giemu więzy rodzinne zrywa, a trzeciego wysydzia w chwili nerwowego humoru? Cóż pani powie o pi-jackach i złodziejach z klas niższych i o heterach oraz lalkach salonowych?

A wszystkie terysy z natury biore, nie potrzebując opatrywać ich wykrzyknikiem *autentyczne!* jak paki ze szkłem, ostrzeżeniem: *fragile!*

Jeśli są ojcowie, „przysyłający przystojnym cór-kom swoim 100 rs. na balową suknię”, to są i matki, które temi stoma rublami woła spłacić własny dług u modystki.

Ale to są wszystko wyjątki, o których wspomi-nam jedynie dla przeciwstawienia ich pani cytatom...

Urywam i przebachuję wprost do najdrażliwszej kwestji. O co się kobiety gniewają? Wytlumacze-nia nie potrzebuję szukać daleko. Najjaśniejszą od-powiedź znajduję w końcowym ustępie artykułu p. Poczwarki (przepraszam za brzydki wyraz) zaczyna-jącym się od słów:

„W końcu p. Stenio jest hojny dla tych „małych” i mówi laskawie, że trzeba im dać i trochę błękitów nieba i zachwytów i marzeń” itd.

Ha! *Mea culpa* powiedziałem wyraźnie „trzeba im dać”, a należało wyrazić się: „trzeba je uprosić, by raczyły przyjąć” itd. Istotnie to rzecz okropna dla

kobiety przyjąć od mężczyzny wszystko to, co życie ozdabia i umila! Należy właściwie tak się wziąć do rzeczy, żeby nawet nie domyśliły się, iż czynimy dla nich pewne koncesje, że z własnej i nieprzymuszonej woli cośkolwiek bądź im dajemy. Inaczej wszystko przepadło. Wolają natychmiast: „dziś kobiety nie czekają pokornie na to, co im wspaniałomyślny ród męski udzieli, ale same sięgają po to, czego duch ich łaknie, (!) czego w nich godność natury ludzkiej się domaga” i... gniewają się, jak widzimy, gniewają się okrutnie.

Niestety, inkryminowaną moją apostrofę skiero-wałem był wprost do mężczyzny i mówiłem nie obwi-jając niczego w bawelnę: Panowie, zamalo uwzględ-niamy nie tylko potrzeby lecz i upodobania kobiet. Nie staramy się poznać ich natury, zrozumieć czego im do szczęścia potrzeba. Naginać ich do naszego sposobu widzenia rzeczy, do naszych dążeń i pra-gnień, do naszego trybu życia — nadaremnie. Aby je zadowolnić, trzeba nie tylko je wykształcić, nietyl-ko im byt zapewnić. Podoba się im to a to — dać my więc im tę okruczność szczęścia, dla nas może mało znaczące, dla nich niezmiernie wagi.

I to się właśnie nie podobało, zjadł gniew, irytacja, haftowane pantofle, trójnogi pychy i samolubstwa, bimbasz itd. itd.

Trudna rada — jeśli nie od nas przyjąć nie chce cie, jeśli wam się to wydaje jakowemś upokorze-niem, to, ha! niech i tak będzie. Działajcie, piękne panie, na własną rękę. Sięgajcie o własnych siłach „po to czego duch wasz łaknie, czego w was godność natury ludzkiej się domaga”.

My jako widzowie obojętni stać będziemy na u-boczu, nie molestując was naszymi „darami”...

Uszczęśliwiajcie się same, pijcie herbatę z ara-kiem i zakładajcie uniwersytety dla kobiet, kochaj-cie się i rządźcie, jedna drugiej posyłajcie bubiety na imieniny i twórcie arcydzieła, raj i piekło stwa-rzajcie sobie wzajemnie —

pomyślności wam życzę i wytrwania
wasz pokorny sługa

Stenio.

ub bank likwidacyjny, ale zapobiedz może jedynie własna przezorność i właściwsze ułożenie się stosunków majątkowych rolniczych w kraju.

Rolnik plocki.

Z ARABESK

Przesycony złudzeniami świat
Prawdy szuka... znaleźć jej nie może.
Żal mu jeszcze zwlec ją z wszystkich szat,
Z żalem zrzuca kajdan swych obrożi,
Bojaźliwie rwie zwałone pęta,
Wciąż próbuje nieśmiertelnych sił.
Świat wciąż jeszcze czasy te pamięta,
Gdy tak ślepo wierzył, błogo śnił...

Już nie walczy żaden z wrogiem wróg,
Już nie wstrząsa światem walka krwawa;
Cała ludzkość u rozstajnych dróg...
Co zwycięży? Śmiałość czy obawa?
Żal porzucić te odwieczne leże
I w nieznana kroczyć naprzód dal—
Jednak trzeba trwać tę i żal
Pokoleniom przyszłym nieść w ofierze

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Zarja dowiaduje się, iż dla szczegółowego zbadania ostatnich wypadków studenckich w czasie uroczystości jubileuszu uniwersytetu przybył do Kijowa delegowany specjalnie urzędnik z Petersburga.

= Dzienniki kijowskie donoszą, iż na ostatnim posiedzeniu zjazdu przedstawicieli towarzystw opieki nad małoletnimi przestępcami odczytano pomiędzy innymi referat o urządzeniu kolonji w Studzieńcu.

= Zarząd kolei dąbrowskiej odniósł się do ministerjum komunikacyi z prośbą o zatwierdzenie żetonów dla osób przyjmujących udział w budowie rzeczonoj arterji komunikacyjnej.

= Z dniem 13-ym b. m. wchodzi w życie umowa zawarta pomiędzy kolejami moskiewsko-brzeską i pińsko-żabińską w sprawie zaprowadzenia na tych liniach bezpośredniej komunikacji osobowej. Pasażerowie jadący z Brześcia do Pińska i w odwrotnym kierunku nie będą się wcale przesiadali. Dążący z Moskwy do Pińska lub z powrotem mają się przesiadać na krańcowej stacji kolei pińskiej w Żabince, odległej o 20 wiorst od Brześcia.

= Ministerjum komunikacyi zwróciło się do zarządów kolejowych z przypomnieniem przepisów zalecających normowanie ciepła w wagonach pasażerskich według termometrów znajdujących się w przedziałach.

= Departament poczt i telegrafów zawiadamia, iż zamknięta została czasowa stacja telegraficzna w Druśkienikach, w gubernji grodzieńskiej.

= Za niedopełnienie t. z. „aktu złączenia” znowu sześć osób skazanych zostało w drodze administracyjnej na kary pieniężne.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz kar pieniężnych, wymierzonych na osoby posiadające broń bez zezwolenia policyjnego.

= Z powodu otrzymania przez naczelnika straży ogniowej, pułkownika Onoprienkę, 28-dniowego urlopu, obowiązki jego pełnić będzie zastępczo brandmajster oddziału nalewkowskiego Aleksandrowicz.

= Zamknięcie ogrodu pomologicznego nastąpi z dniem 13-ym października.

= Bank polski rozpoczął wymianę spleconych tymczasowych świadectw na konsolidowane obligacje kolei rosyjskich siódmej emisji na odpowiednie i oryginalne obligacje, bez względu na to, gdzie były wydane świadectwa tymczasowe.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się sesja Archikonfraterni literackiej.

= Szef okręgu żandarmerijnego warszawskiego, generał O. J. C. M. Brock, udał się do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Rozmaitości czwarty występ gościnny p. Hoffmanowej, w komedji Scribego „Walka kobiet”.

* P. Marczello-Chraszczewska wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu pojutrze w słynnej sztuce Ohneta „Właściciel kuznie”.

* Teatr Wielki występuje dziś ze wznowioną operą Donizettiego „Napój miłosny”.

Opera ta graną była po raz ostatni przed sześciu laty podczas gościnnych występów p. Ciampiego, który odtwarzał partję Dulcamary.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby z „Lindy z Chamounix”, która to opera przygotowu-

je się dla p. Ruselli, mającej przybyć pod koniec bieżącego miesiąca.

Parję tenorową śpiewać będzie pierwszy raz p. Kwieciński.

* Powrót p. Seidemana z dłuższego urlopu jest wkrótce spodziewany.

* W końcu b. m. odbędzie się koncert muzyczno-deklamacyjny na rzecz niezamożnych studentów instytutu nowoaleksandryjskiego (puławskiego).

W koncercie, którego cel sympatyczny ściąganie, nie wątpimy, tłumy słuchaczy, przyjmą udział: p. Wisnowska, pp. Komierowski (baryton), Władysław Szymanowski i Kotarbiński.

Dyrekcję części muzycznej objął p. Münchheimer.

= Nowe pismo.

W dniu dzisiejszym wyszedł z druku pierwszy numer nowopowstałej *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej*.

Jako redaktor i wydawca podpisany jest p. A. Makowiecki.

Zapisując w kronice bieżącej pojawienie się nowego organu, życzymy mu, ażeby zdołał stanąć na wysokości podjętego a wcale niełatwego zadania...

= Wspaniała ofiara.

Zaszczytnie znany na polu przemysłu krajowego p. Leon Loewenstein (dziś br. de Lenval) powziął szlachetną myśl założenia w mieście naszym, celem uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego w Nicei syna swojego Leona Mieczysława, domu dla wychowania sierot po robotnikach fabrycznych miasta Warszawy.

Br. de Lenval przeznaczył na budowę tego zakładu sumę 60,000 rs.

Brat ofiarodawcy zaś ofiarował sumę 30,000 rs., z których procent służyć ma na utrzymanie powyższego zakładu.

Bez komentarzy.

= Szpital gminy ewangelickiej.

W szpitalu, utrzymywanym przez gminę ewangelicko-augsburską, leczyl się w r. z. 567 mężczyzn i 272 kobiet, razem 839 chorych.

Chorzy według wyznania dzielili się: ewangelicko-augsburskiego było 241, reformowanego 12, rzymskokatolickiego 551, prawosławnego 19, mojżeszowego 16.

Porady lekarskiej w ambulatorjum szpitala zasięgnęło w ciągu roku 6,098 osób.

Śmiertelność wynosiła średnio 12%.

Koszt utrzymania chorego dziennie wynosił 69 3/4 kop., z czego na lekarstwa przypadało 8 1/4 kop.

= Przymusowe bezrobocie.

P. Edmund Jankowski komunikuje nam, iż kilku wychowalców szkoły ogrodniczej warszawskiej, pomimo chlubnego ukończenia nauk, dotąd jeszcze oczekuje na miejsca.

Na wiadomość niniejszą zwracamy uwagę tych właścicieli ogrodów, którzy, pomimo znajdującej się w kraju dostatecznej liczby wykształconych specjalistów, sprowadzają z wielkim nakładem ogrodników z zagranicy.

= Ciekawa sytuacja.

W tych dniach zniknie z horyzontu jedna z najdawniejszych firm handlowych warszawskich...

Handle pod tą firmą prowadzone zostaną wystawione na sprzedaż, a przyczyną tego nie jest ani niepowodzenie handlowe, ani żadna kryzys lub coś podobnego, tylko... ciekawa sytuacja.

Znaczny majątek założyciela firmy dostaje się w ręce licznych sukcesorów, którzy wybraawszy na rzecz spadku bardzo rozmaite części swoich należności, dziś zmuszeni są podzielić się i ostatecznie obliczyć przez sprzedaż, tembardziej, iż według wymagań prawnych rozmaite wpływy z likwidacji muszą być oddawane do depozytu sądowego i nie mogą do czasu ostatecznej decyzji służyć na pokrycie wierzytelności od tej firmy przynależnych...

Też same okoliczności sprawiają, iż żaden z sukcesorów nie będzie mógł konkurować o nabycie firmy i że majątek wystawiony na sprzedaż przez licytację w drodze działów, przejdzie zapewne w obce ręce.

A szkoda!

= Pamiątka chrztu.

Oglądaliśmy u jednego z jubilerów złoty medal, zamówiony przez ojca chrzestnego na pamiątkę chrztu dla małej hrabianki...

Medal ten pod względem roboty grawerskiej niczem szczególnem się nie odznacza, ale z powodu swoich rozmiarów i wagi stanowić może jedyny egzemplarz tego rodzaju.

Wartość monetarna medalu wynosi 1,140 rs. papierowych.

= Moda... geograficzna.

Kapryśna moda, popierająca w ostatnich czasach świat skorniaków, płazów, a nawet zwierząt... nie-

salonowych, w obecnej chwili przeniosła się z dziedziny zoologii na niewyzyskane dotąd pole geografji...

Zagraniczni fabrykanci wyrobów galanterijnych nadesłali do Warszawy zapas kolezyków, brosz a nawet guzików w kształcie miniaturowych globusów, z których najmisterniejsze odznaczają się możliwością dokładnością...

Caca dziateczki, caca!

= Cyganie.

W dniu wczorajszym przeciągała pod Warszawą banda cyganów, udających się do Węgier na zimowe leże.

Cały tabor chciał zatrzymać się na dni kilka w gminie Brudno, lecz władza miejscowa, opierając się na dawniej wydanych przepisach, zabroniła cyganom dłuższego nad 12 godzin postoju.

Kilka cyganek zboczyło do Warszawy, licząc na zarobek z wróżenia...

= Fatalny wypadek.

Donosiliśmy wczoraj o pokasaniu czterech osób przy ulicy Ogrodowej przez psa, którego podejrzewano o wściekliznę.

Podejrzanie to, według opinii asesora weterynarii p. Brezy, który psa zrewidował, okazało się zupełnie słusznem.

Chociaż więc pokasany pomoc lekarska na razie udzieloną została, z obawy jednak smutnych następstw odwieziono wszystkich do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie przez parę tygodni będą zostawali pod ścisłą obserwacją.

Właściciel psa za wykroczenie przeciw przepisom o nakładaniu kagańców pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, a pokasani występują przeciw niemu z akcją cywilną, żądając wynagrodzenia za kosztą kuracji i czas stracony.

= Zniknięcie.

Z domu pod nrem 64-ym przy ulicy Chłodnej, znikła przed tygodniem 15-letnia Antonina K., blondynka, wzrostu dobrego. K. ubrana była w czarną sukienkę i szary kaftan.

Wszelkie poszukiwania, zarządzane w drodze urzędowej, o kazały się bezskutecznymi.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym, z mieszkania p. M. L., na Pięknej pod nrem 41-ym, niewiadomi złodzieje skradli biżuterji złotej na 150 rs.

Z mieszkania S. L., na Solnej pod nrem 5-ym skradziono 100 rs. gotówką i kilka sztuk garderoby.

Na Marjańskiej pod nrem 9-ym złodzieje, odbiwszy kilka piwnic, skradli kilkadziesiąt funtów mięsa solonego.

Mniejszych kradzieży, nie przewyższających 100 rs., popełniono w dniu wczorajszym trzy.

= Kocia muzyka.

W literalnem znaczeniu „kocia muzyka” wyprawiono noc, dzisiejszej p. Z., mieszkającemu na Wspólnej.

Został on w nocy zbudzony przeraźliwym miauczeniem, które go dochodziło z drugiego pokoju...

Zrywa się więc czempredziej, zapala światło i zastaje w pokoju cztery koty związane, które nie mogąc się wydobyć z niemiłej sytuacji, przeraźliwie miauczały.

Tajemniczy autor tego karygodnego żartu jest poszukiwany dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

Na Starem Mieście, robotnik z fabryki gazowej, Jan S., przy reparacji latarni spadł z drabiny.

Podniesiono go z niebezpiecznie zranioną głową i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

= Pożar.

Noc dzisiejszej, o godzinie 3-iej w domu pod nrem 29 przy ulicy Żelaznej, wynikł pożar w drewnianej parterowej oficynie.

Przybyła na ratunek straż ogniowa stłumiła ogień całkowicie w ciągu godziny.

Wspomniana oficyna wraz z mieszczącym się w niej składem butelek w części spłonęła, w części zaś została rozebrana.

Mieszkańcy spalonej oficyny zdołali ocalić swoje ruchomości.

= Wypadki.—Romuald D., mieszkaniec Pragi, w kłótni z Joanną K., zranił ją obuchem siekiery w głowę.—Na moście rzeźnik Ludwik K., uderzony dyszlem wozu roboczego, utracił prawe oko.—Na Ordynackiej Piotr O., najechany przez bryczkę, upadł i złamał nogę, na Senatorskiej zaś Jusek K. przejechany został przez wóz roboczy i złamał nogę.

= Tabor nowej kolei.

Tabor ruchomy kolei dąbrowskiej składa się z 6-ia maszyn tendrowych, 20-tu towarowo-osobowych, 12-tu parowozów towarowych trzyosiowych i 58-ia czterosiowych.

Do przewożenia węgla wyznaczono na początek 300 węglarek, 100 platform i 600 wagonów krytych.

Tabor ten pochodzi z 4-ch fabryk, parowozy z fabryki petersburskiej towarzystwa rosyjskiego zakładów mechanicznych, wagony towarowe z fabryki warszawskiej Lilpopa, Rau i Löwensteina, osobowe zaś z Rygi i z Kołomno.

Wszystkie wagony posiadają kurytarze.

Wagony salonowe 1-iej klasy mają wyglądać jak cacka, wagony zaś dwóch klas pierwszych dostały siedzenia, mogące jednocześnie służyć do spoczynku.

Szczegóły te podaje *Gaz. kiel.*

= Aby mazur nie ukradł!

Z Plocka piszą do nas co następuje

„Na ostatni odpust wyszły z Płocka kompanje do Skępego, złożone z dwóch tysięcy przeszło pielgrzymów.

Nabożna ta rzesza ciągnęła przez miasto z krzyżem na czele, zawodząc pieśń do Boga Rodzicy.

Pomiędzy licznymi kompanjami, które z różnych okolic przybywszy, tu się połączyły, wyróżniali się jak zawsze ubiorem i melodją księżacy, to jest lud z okolic Łowicza.

Wszyscy oni prawie umieją czytać, to też śpiewy ich odznaczają się rozmaitością.

Ubiór z przędzy lnianej i wełny, własną ich ręką utkany i uszyty, przechowuje najwierniej barwy i krój wedle odwiecznej tradycji.

W stroju tak mężczyzn jak kobiet przeważa czerwona barwa.

Zwyczajem jest księżaków, iż przed odejściem z Płocka rachują się, a dziewczęta w pośrodku kompanji umieszczają, otaczając je starszymi wiekiem mężczyznami i kobietami.

Zwyczaj to bardzo dawny, a podanie, dotąd przechowujące się pomiędzy księżakami, taką mu daje przyczynę.

Podczas ostatniej wojny szwedzkiej w r. 1705-ym Mazowsze płockie było polem niejednego boju.

Wkrótce po niej morowe powietrze nawiedziwszy te strony, wielce je wyludniało, a szczególnie, jak tego dowodzą archiwa kościelne, ucierniały parafje sikorska, borzewska i skępska, będące właśnie na drodze kompanji idących do Skępego.

Kobiety mianowicie i dzieci jako słabsze, tak powymierały miały, że były wioski zupełnie z nich wyludnione...

W parę lat po ustąpieniu moru, kiedy owi księżacy zwyczajem swoim szli z kompanją na odpust do Skępego w dzień Narodzenia N. Marji P., a zawsze ze swymi dziewczętami, słynnymi z urody i długich pięknych warkoczy, parafjanie borzewscy i skępscy zapraszali je na swoje żony...

— Brak nam dziewczuch, brak nam gospodyń, bo co szwed nie zmarnował, to powietrze wydarło.

Lecz próżne były te lamenta, próżne poczestunki i namowy, księżacy o dziewczki swe zazdrośni, pozbywać się ich nie chcieli.

Nareszcie, nie zrażeni tem mazurzy użyli podstępów...

Namówili starsze swoje matki i siostry, aby im pomogły w zatrzymaniu tych dziewczek.

Gdy więc kompanja wyruszyła ze Skępego, odrazu siedm dziewczek nie stało.

Księżacy myśleli, iż niebogi pobiegły przodem, w Borzewie jednak mazurów o zdradę podejrzując zaczęli i do Skępego się zawrócili.

Stanawszy przed klasztorem skępskim, z przerażeniem ujrzeli owe siedm dziewcząt, wychodzące w strojach ślubnych z kościoła!

Tak się to jakoś prędko stało i bez przymusu, z dobrej woli dziewcząt i z chwałą Bożą.

Księżacy zaczęli radzić jak sobie począć?

Naprzód żądali, aby im wydano nowożeńców i zabrać ich chcieli do siebie, ale na to się nie zgodzono, następnie grozili skargą do Króla Jegomości za zabór sióstr i córek, lecz i to nielubny był środek, nareszcie ojciec Sylwester, braciszek zakonu św. Franciszka z konwentu skępskiego, tak tę sprawę rozstrząsał:

— Dziewczęta, jako już zameżne mazurki, niech się w naszej parafji zostaną, bo taka była widać wola Boga; niech też i Matka Najświętsza Skępska, do której tu przychodzicie z prośbami, ma od was ofiarę, a córy wasze wypraszać wam tu będą we wszystkie dni świąteczne roku łaski i błogosławieństwa.

Na taką dekretację księżacy chcą nie chcą zgodzić się musieli, kładąc jednak za warunek, by ich przyszłe wnuki w dwójnasób do niej wrócili.

I od tego to czasu wychodząc z przed kościoła parafjalnego w Płocku, otaczają swoje dziewczęta i mówią:

— Rachujta dziewczuchy czy wszystkie są i pilnujta, by której mazur nie ukradł!

Do dziś zachowana ta przezorność wydaje mi się niewczesną, bo na obronę mazurów objaśnić tu muszę, że od tego czasu dochowali się mnóstwa dziewczek, i nie tylko nie czyhają na księżaczki, ale radziłyby, aby ich własne teraz córy choćby przymusem, a nawet podstępem wiedziono na kobierzec ślubny...

— Rach księgarski.

Korespondent nasz z Kowna donosi co następuje:

„W mieście naszym istnieją dwie księgarnie polskie. Obie utrzymują się jak mogą, gdyż publiczność kowieńska nie interesuje się jeszcze dostatecznie wszelkiego rodzaju nowościami literackimi, aby im zapewnić byt świetny.

Wyjątek stanowiło wydawnictwo „Na pomoc”.

Obie księgarnie sprowadzały je dwukrotnie i wszystkie egzemplarze rozebrały.

Obecnie nawet zapotrzebowania jeszcze nie usta-

ją, lecz zadośćuczynić im księgarnie nie są w stanie, dopóki nowa edycja nie nadejdzie”.

— Wystawa koni.

Od korespondenta kowieńskiego otrzymujemy co następuje:

„Otwarcie zapowiadanej w mieście naszym wystawy koni nastąpiło w dniu 27-ym z. m. na placu ratuszowym.

W wystawie przyjmowali udział: włościanie i obywatele trzech sąsiadujących ze sobą gubernij kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej.

Najwięcej koni przyprowadzono z gubernji suwalskiej, której powiat mariampolski szczególnie się odznacza pod względem hodowli koni okazałych.

Pierwsza nagroda—medal srebrny i 100 rs.—przypadła w udziale suwalczanom.

W skład komisji wystawowej wchodziły następujące osoby: gubernator kowieński p. Mielnicki, zarządzający stadniną rządową w Wilnie, pułkownik Kremieniecki, marszałek powiatowy szlachty p. Pusłowski, oraz kilku obywateli, powołanych w charakterze rzeczoznawców.

Wystawa się powiodła. Narzekano tylko na niewłaściwy podział nagród. Rozdano ogółem dwa medale srebrne i trzy brązowe oraz sumę 230-tu rs. dla koni włościańskich, wyznaczoną przez skarb.

Obywatele zebrali pośród siebie przeszło 400 rs. na nagrody.”

— Sprawa o napad.

Sąd okręgowy w Kielcach roztrząsał w tych dniach znaną już czytelnikom naszym sprawę o napad na plebanję ks. Markiewicza w Żelowie, w powiecie tomaszowskim.

Łotry dopuścili się napadu celem rabunku, ograbili całe probostwo, związali i obili 64-letniego księdza M. i wyprawili sobie w jego mieszkaniu bałaśliwą ucztę z win piwnicy plebana, umknęli bezkarnie.

Właśnie w czasie tej uczt proboszcz miał sposobność zapamiętania fizjognomij napastników.

Na podstawie jego zeznań pociągnięto do odpowiedzialności 7-iu włościan z gubernji kieleckiej i piotrkowskiej.

Z tych sąd 5-iu dla braku dowodów uwolnił, dwóch zaś Kaspra Langer i Walentego Sobirańskiego skazał na 10 lat robót ciężkich i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

— Pożar.

Ostatnia pogorzel w Daleszycach zniszczyła 17 domów mieszkalnych i 19 stodoł, napalonych zbożem. Straty wynoszą 30,000 rs.

Ogień powstał z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

— Z Poznania donoszą nam, iż w dniu 30-ym z. m. w Bonikowie pod Kościanem zakończył życie Stefan Chłapowski, jeden z zasłużonych a najjaśniejszych obywateli wielkopolskich. Przedwcześnie zmarły nie ukończył jeszcze 50-go roku życia.

— O Matejce. Z powodu „Wernyhory” Matejki, wystawionego obecnie w Berlinie, *Familienblatt* zamieszcza artykuł, pełny uniesień dla naszego mistrza. Dziennik nadmienia, iż obraz ten znakomity, zamało dotąd przez krytyków był uznawany.

— Spadek. Panna F., warszawianka, uboga sierota, pełniąca obowiązki bony w Gdańsku, odziedziczyła znaczną fortunę po stryju swoim, zamożnym górniku, zmarłym w Newcastle.

— Piękność. *Frankf. Ztg.* w korespondencji z Ostendy nadmienia, iż jedną z najpiękniejszych kobiet w tym sezonie była pani L., żona znanego agenta firm zagranicznych z Warszawy. Korespondent, opisując dokładnie toalety tej pani, zachwyca się jej gustem i wdziękami. Fotografisci dobijali się podobno o zdjęcie konterfektu polki.

— Balet tabaczný. W połowie zeszłego wieku, wówczas kiedy pierwsze pojawiły się fajki i cygara wystawiono w Berlinie balet, który wart jest do prawdy rychłego wznowienia. Prolog miał za treść apoteozę wyspy „Tobago”, z której jakoby wszelkie tytoń i tabaki pochodzą. W obrazie tym dzieci indjanie składali hołd alegorycznej bogini dymodajnej rośliny. Pierwszy akt przedstawiał świątynię i ołtarz wokoło którego chodzą kapłani, wypuszczając, jako ofiarę, kłęby dymu z olbrzymich fajek. Drugi akt wyobrażał zbiór tytoniu, trzeci fabrykację cygar i papierosów. Główną sceną czwartego aktu było chóralne kichanie wszystkich artystów, połączone z koncertem tabakierem...

Balet kończył się kosmopolityczną maskaradą, w której brali udział przedstawiciele wszystkich narodowości, palący każdy na swój sposób. A co było dymu i kichania na scenie, tego żadne pióro nie opisać! Że też to w wieku oryginalnych pomysłów trzeba uciekać się aż do inweniencji proejców!...

— Robertowi Hammerlingowi, jednemu wprawdzie

z najwybitniejszych przedstawicieli poezji niemieckiej z ostatniej doby, ale... żyjącemu jeszcze, stawiają pomnik w mieście jego rodzinnem Kirchbergu. Czy nie od rzeczy byłoby przypomnieć w tym wypadku zdanie Woltera: „Wolałbym, aby potomność pytała, jak to być może, iż nie mam pomnika, niż gdyby miała ptać jak do tego przyszło, iż go mam!...”

— Maurycy Morzkowski, głośny kompozytor, pojął w tych dniach za żonę francuską, pannę Henrykę Chaminade, siostrę uzdolnionej artystki Cecylji.

— Krystyna Nilsson uległa w tych dniach smutnemu wypadkowi. Wsiadając z powozu w Berlinie upadła i silnie obraziła nogę i rękę.

— Octave Mirbeau, autor głośnego artykułu o aktorach, zamieszczonego w r. z. w *Figaro* paryskim, debiutował obecnie w *Gaulois*, z nowym traktatem zatytułowanym „Comédienne”.

— Brailas Armeni, grecki poseł w Londynie, zmarł tamże dnia 30-go z. m. Grecja traci w nim zasłużonego męża stanu, dyplomata i filozofa.

— Zamało kobiet! Taki złowrogi okrzyk rozległ się w Atenach po świeżo dokonanych tam spisie jednolitym. Okazało się jawnie i oczywiste, iż na ogólną cyfrę 84,906 mieszkańców przypada zaledwie 37,660 kobiet! Jak sobie poradził owych 10,000 młodzieńców, skazanych na starokawalerstwo? Czy wyprawia jakie nowe gremjalne „porwanie Sabinek” z przyległych prowincyj, czy też poddają się kornie losowi?... pokaże to niedaleka przyszłość.

— Z Havanny donoszą, iż w połowie ubiegłego miesiąca podpalonem zostało w trzech miesiącach miasto Mantanzas. Sprawców, w liczbie 25-ju, aresztowano.

— Qui pro quo. Raz w Moskwie odczytywał któryś z młodych autorów Turgienjewowi świeżo przez się napisany dramat p. t. „Iwan Groźny”. Czytanie trwa bez końca, wreszcie zapada kurtyna po drugim akcie. Wtem autor spostrzega, iż Turgienjew do oczu raz po raz przycisną chusteczkę... „Pan płaczesz, czełgody panie?...”—woła młodzieniec w zachwycie. „Nie—rzecz Turgienjew—niestety, tylko się poczęł...”

— Staroświecka przypowieść angielskiego pochodzenia przepowiada los dzieciom w tym lub owym dniu tygodnia urodzonym. Angielki powtarzają ją chętnie przy każdych urodzinach, utrzymując, iż często proroctwo się sprawdza. W polskim przekładzie brzmiałaby ona mniej więcej tak:

W poniedziałek, gdy się rodzi dziecko,
Będzie z piękności słynęło na świecie;
Jeśli we wtorek—dokuczą mu ludzie,
Pójdzie mu życie po ołtarzach i gruzach;
Jeśli we środę—zdrowie mu posłuży;
Jeśli we czwartek—wojacz będzie w podróży,
Strzeżcie się piątku, zły to dzień dla dźwiatwy!
Sobotnie dziecko ma zarobek łatwy.
A jeśli na świat przychodzi w niedzielę,
Będzie mieć szczęścia i pieniędzy wiele.

— 1139—

— 3142—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

— 3154—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

dniała idea szlacheckiego braterstwa." Mamy przeto podstawę, na której opiera się p. *Homo*. Łatwiej jeszcze przechodzi mu odpowiedź na pytanie, co jest „pojednaniem?” „Pojednanie u nas, w szczyrim języku naszej biurokratycznej praktyki znaczy zwykłe, że chcemy dać dowód należenia do tak zwanego „lepszego towarzystwa” i żyć w towarzystwie z wielkimi właścicielami ziemskimi kraju.” Tak zupełnie jednak nie jest, bo w zachodnim kraju nie ma prawie wcale na urzędach rosyjskiej arystokracji, ale za to rolę jej chcą odgrywać „zrujnowani i do niczego niezdolni właściciele mniej lub więcej pięknie brzmiących nazwisk, siostrzeńcy petersburskich ciotek mających stanowiska i t. p. Najbardziej oni kraj z uznaniem, że są powołani do podźwignięcia tam żywołu szlacheckiego, zafarcia demokratycznej barwy, jaką zaciągnęła poprzednia administracja i „pojednać” — głównie „pojednać”, t. j. wecisnąć się w obceplemienne miejscowe wielko-szlacheckie towarzystwo.” Oto są pojednawcy w pojęciu p. *Homo*. A dlaczego robią to wszystko? I na to p. *Homo* ma gotową odpowiedź: „żeby zjeść obiad u hr. N. lub potańczyć na balu u księcia R.” Co to za zdumiewająca bystrość i głębość poglądu. Naturalnie druga strona, t. j. arystokracja polska, z wielką radością przyjmuje te awanse strony przeciwnej i wówczas „na miejscu rozpoczyna się delikatna intryga, szkodliwi działaciele rosyjscy zostają usunięci i o patrzą, w ciągu lat kilku pojednanego kraju już i poznać nie można.” Ale do tego nie przyjdzie. Na szczęście dla państwa rosyjskiego czuwa nad nim p. *Homo* i gdy moment krytyczny nadejdzie, nie skąpi dobrej rady. Czasy „zachodnictwa” minęły bezpowrotnie, a „siłę daje tylko ta żywa woda, która się czerpie z rosyjskiego źródła. W tem rosyjskiem źródle rosjanie czerpią jasną świadomość, że w Rosji, która dała spokojne schronienie tylu obceplemionym narodowościom, prawdziwą misją pojednawczą jest misja panowania władzy rosyjskiej i rosyjskiej narodowości i to od brzegu do brzegu.”

Petersburg 2-go października. — *Nowosti*, wyróżniając się wśród pism rosyjskich bezstronnością i trzeźwością sądu w wielu kwestjach, zamieściły artykuł, którego zakończenie brzmi, jak następuje: „Jak będzie postępowała Austria z galicyjskimi polakami, dla interesów rosyjskich jest kwestją drugorzędną. Należy przypuszczać, że do „ukrócenia” polaków galicyjskich dostatecznem byłoby przyznanie słusznych praw tej rosyjskiej ludności Galicji, która miała wiele powodów do niezadowolenia z istniejącego porządku rzeczy i ze stosunku do niej polaków. Ale stosując też samą miarę do naszej ludności polskiej, stawiając się na punkcie widzenia wyłącznie rosyjskich potrzeb państwowych, trzeba będzie przyznać, że wobec symptomów, jakie ujawniły się podczas pobytu Najjaśniejszych Państwa w Królestwie Polskiem, najwłaściwiej byłoby pomyśleć, jeśli nie o ukróceniu, przynajmniej o większem umiarkowaniu i bezstronności w sądach i stosunkach do naszych współobywateli polaków. Nie będziemy dowodzili, że cała ludność polska ożywiona jest teraz jednakowem usposobieniem i technie tylko przyjaźnią i marzeniami o dobrych stosunkach z nami. Utrzymywać coś podobnego byłoby błędem już dlatego samego, że nie cały naród polski jest związany z Rosją. Nareszcie łatwo też dopuścić i to, że wśród polskiej ludności, jak i w każdym narodzie, istnieje różnorodność zdań, różne stronnictwa i dążności. Byłoby wielce dziwnem, gdyby wśród tych rozmaitych usposobień zaginęły marzenia o przywróceniu przeszłości. Ale ujawnione teraz fakty świadczą, że nasze polskie społeczeństwo ożywia się także i innymi dążeniami, skierowanemi do przeszłości, lecz do przyszłości, wypływającemi z tego niewątpliwie historycznego faktu, że ludność ta już od stu lat żyje z Rosją, wchodzi w skład państwa rosyjskiego. Tylko skrajna nieprzyjaźń i uparte uprzedzenie, zarówno wśród rosjan, jak i wśród polaków, mogą temu przeczyć. Ale ostateczności zawsze się schodzą i nie one to warunkują życiowe przymierza. Jakkolwiekby to miało być nie miem tym politycznym i narodowym starowiercom, ale korzyść Rosji wymaga uznania i zachęty dla dobrze dla nas usposobionej części narodu polskiego. Rzeczywiste interesy państwa i idealne dążności rosyjskiego narodu tkwią w ludzkim i godnym cywilizacji aforyzmie „żyć i dać żyć innym.” Należy skorzystać z faktów zaszłych w Królestwie Polskiem nie dla wskrzeszenia lub wzmocnienia nienawiści i obcości między dwoma głównymi narodami słowiańskimi, ale raczej dla wzmocnienia tych umysłowych i moralnych łączności, których związek istnieje, i których rozwinięcie chętniebyśmy dopatryli w niedawnych oświadczeniach ze strony polskiej ludności z powodu Monarszego pobytu w Królestwie Polskiem.”

Bruxsella 2-go października. — Wgnany z Belgji redaktor *Nationala*, Marchi, odjechał dziś do Francji. Przedtem wydano dlań bankiet. Liczny pochód socjalistów wydawał przed biurem redakcji *Nationala* okrzyki na cześć rzeczypospolitej. Marchi przemawiał do ludu przy dźwiękach marsyljanki. Tłum udał się potem na dworzec kolei południowej. Policja i żandarml zastąpili mu drogę.

Paryż 2-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów jen. Campenon przedstawił projekt utworzenia armji kolonjalnej. Kredyt na wyprawę do Tonkinu i Chin, jakiego rząd za zebraniem się izb zażąda, wyniesie 10 milionów fr. Kwota ta wystarczy do końca roku bieżącego.

Paryż 2-go października. — Były minister sztuk pięknych w gabinecie Gambetty, Antoni Proust, mianowany został komisarzem jeneralnym paryskiej wystawy powszechnej w roku 1889-ym.

Rzym 2-go października. — Mancini otrzymał order rosyjski Aleksandra Newskiego. W piśmie dołączone p. G e s oznajmia, iż wyszczególnienie to jest dowodem uznania wielkich zasług, położonych przez Manciniego na polu prawoznawstwa, tudzież skutecznych starań jego około utrzymania przyjaźnych stosunków między Włochami i Rosją.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Wiedeń 4-go października.

Hans Makart, znakomity malarz niemiecki, zmarł tutaj w dniu wczorajszym o godzinie 9-ej wieczorem.

(Na horyzoncie sztuki zgasła gwiazda... Wielki mistrz pięknej formy, najświetniejszy kolorysta w gro nie współczesnych malarzów, twórca wielkich płócien historycznych i rodzajowych, który poważne traktowanie motywów dziejowych łączył z iscie helleńskim zamiłowaniem dla pięknej formy, zwłaszcza dla kobiecego ciała, „poeta estetycznej nagości”, jak go nazwano, Hans Makart, wczoraj zmarły, urodził się dnia 29-go maja r. 1840-go w Salzburgu. Usunięty z wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych „dla braku talentu”, udał się do Monachjum i wstąpił tam do szkoły Pilotego. Wiecej wszakże nauczył się od starych mistrzów, od Rubensa i Pawła z Werony. Pierwszy obraz jego „Siesta” wróżył już w Makarcie wielkiego malarza, skłonnego do efektów zmysłowych i kolorystycznych. Dalszemu jego, coraz bardziej głośnie, pracami były „Falstaff”, „Rycerz i nimfy”, a wreszcie owe przesławne „Amorety”, korowód nagich dziewcząt i chłopców, towarzyszących tryumfalnemu rydwanowi ziemskiej piękności. W r. 1869-ym powstała „Zaraza florencka”, czarująca siłą i blaskiem pędzla, ale wyuzdaniem zmysłowem kompozycji gorsząca... Z tego powodu nie przyjęto jej nawet do „Salonu” paryskiego za Napoleona III-go... Przeniosłszy się do Wiednia, utonął w sybarytyzmie wesolej podówczas i bogatej stolicy, która zbliżała się do przesilenia giełdowego. Prace Makarta licytowano do cen szalonych. W r. 1873-im po raz pierwszy artysta podjął motyw historyczny, malując śliczny swój „Hold Katarzyny Cornaro”. Najharmonijniejszy to z jego obrazów; po nim nastąpiły „Kleopatra oczekująca Antonjusza”, „Wjazd Karola V-go do Antwerpji” (1877), „Pięć zmysłów”, „Lowy Djany”, „Bachantki” i „Kapiel”; przyp. red.)

Berlin 4-go października.

Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg* zaprzecza, jakoby hr. Münster miał być z Londynu odwołanym, a na miejsce jego hr. Herbert Bismark zamianowanym.

Paryż 4-go października.

Rada ministrów przyjęła projekt armji kolonjalnej z osobnym oddziałem afrykańskim, wypracowany przez ministra wojny, jen. Campenona.

Paryż 4-go października.

Z Hanoi telegrafują w dniu dzisiejszym: „Regulne wojska chińskie zaatakowały trzy francuskie łódzie kanonierskie. Z załogi tychże zaginął jeden marynarz, 30 jest rannych.”

Paryż 4-go października.

Od admirała Courbetta nie nadeszły aż dotąd depe-sze. Rząd przypuszcza, iż niepogoda opóźniła jego operacje pod Kelungiem.

Londyn 4-go października.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą w depeszy z Dugoli: „Mahdi maszeruje w kierunku Białego Nilu. Zdaje się, iż zamierza on przekroczyć takowy w Dnem.”

Paryż 4-go października.

Komisja budżetowa proponuje konwersję dawnej 1/2 procentowej renty.

Paryż 4-go października.

Ajencja Havasa zaprzecza pogłoskom o odwołaniu Waddingtona z Londynu i zastąpieniu go przez bylego posła w Chinach, Tricou.

Londyn 4-go października.

Z Kairu otrzymano doniesienie, iż Berber został odebrany powstańcom, którzy jednak zdołali unieść z sobą kasę.

Londyn 4-go października.

Wiadomości o odwołaniu lorda Wolseleya urzędowo zaprzeczają.

Londyn 4-go października.

Z Leuth telegrafują: „Przybyły w piątek z Islandji parowiec donosi, iż dnia 11-go września szalał w Islandji straszliwy orkan, który zniszczył 19, a silnie uszkodził 32 okrętów tudzież 60 łodzi rybackich. Straty w ludziach znaczne.”

Kopenhaga 4-go października.

Wczoraj wieczorem zamek królewski Christianborg spalił się ze szczytem. Ocalono galerję obrazów i niektóre drogiecenne przedmioty. W ratowaniu ruchomości brała udział komenda rosyjskiego statku wojennego.

Petersburg 4-go października.

Nobec wiadomości, podanej w *Dziennikach*, o wypuszczeniu nowych tytułów renty pięćdziesięcioletniej, które byłyby oddane bankowi państwa, celem pokrycia tegorocznych rat długu skarbowego, donoszą *Birż. wiedz.*, że według jej informacji renta nie będzie w tym roku sprzedawana, lecz zostanie w portfelu banku państwa.

Petersburg 4-go października.

Ministerjum finansów zezwoliło na przyjmowanie przy opłatach celnych kuponów od obligacyj konsolidowanych 7-ej emisji, oraz tychże obligacyj wylosowanych.

Petersburg 4-go października.

Nowoje wremja donosi, iż z początkiem roku przyszłego place naczelników gubernij i naczelników miast mają zostać zwiększone.

Petersburg 4-go października.

Senat rozstrzygał wczoraj skargi kasacyjne skazanych w procesie „czarnej bandy” i odwołania się ich do kasacji odrzucił.

ZACMIENIE KSIĘŻYCA.

Przypadającego dzisiaj zaćmienia księżyca prawdopodobnie stan nieba obserwować nam nie pozwoli. Początek zaćmienia przypada o godzinie 9-ej min. 40 wieczorem, zaś w godzinę później początek zaćmienia całkowitego, które trwać będzie 1 godzinę 33 min., nie 2 godz. 33 min., jak wczoraj przez pomyłkę wydrukowano. Koniec całego zjawiska o godz. 1 m. 13 po północy.

GIEŁDA

dnia 4-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądane 48.47 1/2 — o 2 1/2 kop. taniej — za krótkoterminowe 48.42 1/2 — również taniej o 5 kop. Tranzakcje pierwszemi zawierały się pomiędzy 48.42 1/2 a 48.35, drugimi pomiędzy 48.37 1/2 a 48.32 1/2, bez wyraźnego kierunku dążności.

Krótkoterminowe weksle na pomniejsze miasta niemieckie po 48.25 sprzedawano.

Na Londyn 9.82 1/2 żądano be tranzakcyj.

Nie robiono też wcale interesów weksłami na Paryż, za które 39.10 — o 5 kop. niżej żądano.

Za weksle na Wiedeń 81 — o 15 kop. taniej żądano, nikt jednak kupować ich nie potrzebował.

Drobny ruch spekulacyjny podtrzymuje ożywienie giełdy, które i tak jest niezmiernie słabe.

Papiery bez ruchu.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.20 w żądaniu. Pożyczka wschodnia 94.65.

Listy zastawne ziemskie 97.20, 97.15 i 97 za serję I, 96.35, 96.30, 96.20 za III, 96 za IV żądano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Listy miasta Warszawy 94.50, 92.60, 92.40 i 92.25 w żądaniu według serji. Za serji IV niewielkie ilości 92 osiągnęto.

Oblig. miasta Warszawy po 90.80 ofiarowywano.

Listy miasta Łodzi 84.50, 84, 83.

Akeyj wcale nie dotykano.

Godzina 12 1/2. — Usposobienie słabe. wyczekujące. Kurs o drobnośćkę niższe.

J. Wł.

TEATR

WIELKI. Dziś: „Napój miłosny” i „Cztery pory roku”. Jutro: „Katarzyna” (występ p. Marji Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Straduje” i „Walka kobiet” (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Jacuś”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Numer o dwóch łódkach” i „Zemsta pana Martin”. Jutro: „Życie paryskie” (występ pani A. Fileborn).

DOLINA SZWAJCARSKA

W niedzielę, dnia 5 października 1884 r.

KONCERT

orkiestry lejbgwardji grodzieńskiego pułku huza-rów pod dyrekcją p. **Klauzińskiego** (w zastęp-stwie p. **Sonnenfelda**). — Początek o godzinie 4 1/2 po południu. — Wejście kop. 25. — Program szcze-gółowy nabyć można przy wejściu. — Koncert **po-pularny p. Sonnenfelda**, z powodu słabości tegoż odłożony zostaje. (3153)

— **Echa muzycznego i teatralnego nr 5** opuścił prasę i zawiera: Od redakcji. — Sto-sunek Beethowena do Haydna (Jan Kleczyński). — Z poematu Wik. Hugo „Osiół” (poezja Klem. Pod-wysockiego). — Sen nocy letniej (studjum M. Gawa-lewicz). — Jan Tatarkiewicz (z portretem, przez Br. Zawadzkiego). — Robert Schuman (Marc. Karasow-ski). — Warsz. Towarzystwo muzyczne (Jan Kleczyń-ski). — Kronika. — Nowości muzyczne. — Nino i Mera (nowella Pawła Heyse). — **Dodatek nutowy.** a) Taniec czeski (na fortepian Fryderyka Smetany), b) Romans (na fortepian J. Pauknera). — Abonament **Echa** kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. A-bonować można we wszystkich księgarniach i redak-cji (Senatorska 18). (1146)

M. Szygarn.

Teraźniejszość.

Wychodzi w 12 zeszytach. Prenumerata wynosi rocznie z premją i kalendarzem rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50. Bez premji i kalendarza rocznie rs. 3 kop. 50, półrocznie rs. 1 kop. 75, jeden egzemplarz kop. 30, przyjmuje się w księgarniach i w biurze redak-cji, ulica Mazowiecka nr 4.

Zeszyt pierwszy już wyszedł.

Zeszyt drugi wkrótce wyjdzie.

Treść: Do czego winniśmy dążyć. Język polski w zakładach naukowych. Dalszy ciąg komedji „Nad brzegiem Dniepru”. Prasa ruska względem polaków. Moje wspomnienia i wydawnictwa. (3106)

PREMJÓWKA,

Kalendarz ilustrowany na r. 1885.

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji i w kios-kach. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i u wydawcy Krakowskie-Przedmieście nr 27, (dawniej stara poczta).

Kalendarz pomieszcza: 1) Prace pierwszorzędných pisarzy. 2) Dział humorystyczny, opracowany przez pierwsze nasze siły humorystyczne i ilustrowany rysunkami pp. Kostrzewskiego, Szymanowskiego, St. Mucharskiego i A. Mucharskiego. 3) Obszerny i dokładny dział informacyjny.

Każdy kalendarz opatrzony jest numerem z któ-rych jeden **wygrywa pożyczkę premjową 11-ej emisji nr 19 serii 17663.**

Cena egzemplarza w ozdobnej okład-ce kop. 50. (3149)

LECZNICA

przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczyptenie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski, syn**, ordynator kliniki po-łożniczej, choroby kobiece, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne, Codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dzie-cięcego, oraz szczyptenie ospy, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicz-nej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1—2. **Dr Teresa Ciszewicz**, choroby kobiece, nie-dziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wie-ku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr Bondy i Kulesza szczyptą ospę humanizowaną przez siebie zebrałą, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop.

—2988—

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67,

asekuruje ross. premjowe pożyczki od amortyzacji po

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i po-życzek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

„Z HYGIENY.”

Mniejby było w ogólności chorób, gdybyśmy le-piej pamiętali o tej prawdzie, że zęby są podstawą zdrowia, a więc i życia człowieka. Nad tem mało kto się zastanawia i dlatego niedbamy o całość zębów— a potem nie zgadujemy zkad powstają rozmaite cier-pienia, pozornie nie mające wspólnego z temi or-ganami. Zdrowie podtrzymuje się przez ciągłe i do-bre odżywianie się. Dobre odżywianie się organizmu ma miejsce, gdy trawienie odbywa się prawidłowo, a żołądek wtedy dobrze funkcjonuje, gdy dostają się doń pokarmy dobrze pożyte i pomieszczone ze śliną. Tymczasem przy zębach spruchniałych lub ich braku o dokładnem pożywieniu pokarmów mowy być nie mo-że. W ten sposób niedokładnie gryząc, narażamy żołądek na nadmierną pracę i powstają w nim naj-rozmaitsze, groźne nawet zmiany, zapalenia i katary powodujące osłabienie i rozstrój w całym ciele.

Oto są następstwa niedbałego utrzymywania zę-bów. Zęby traci się przez złe ich utrzymywanie. Po-wstają tedy choroby emalii, korzeni, dziąseł i szczęk. Próchnienie zębów bywa początkiem chorób. Poczy-na się ono w emalii, potem daleko prędzej postępuje w tkance właściwej zęba (dentyna) i rdzeniu, gdy tam dojdzie, poczyną się wydzielać materia gnijąca i ta daje początek fluksjom i t. d. Najczęściej pró-chnienie zębów i choroby dziąseł spowodowywa tak zwany kamień ślinowy, tworzący na zębie powłokę twardą. Jest to zbita masa mineralnych pierwiast-ków, tłuszczów i grzybków mikroskopowych, niszczą-cych emalię zębów. Główną więc zasadą zachowa-nia zdrowych zębów jest utrzymanie ich w należytej czystości. Do tego potrzeba codziennie: rano a osobi-ście wieczór wyczyścić dokładnie zęby i jamę ustną, aby resztki pokarmów i soki nie pozostawały długo tam, gdyż łatwo ulegają fermentowaniu i są bardzo szkodliwe. Czyścić należy wodą za pomocą szczote-czki w różnych kierunkach, pocierając takową po zębach, aby wygarnąć z pomiędzy nich wszystkie resztki i nieczystości. Proszki o tyle są konieczne, że ułatwiają rozpuszczanie kwasów i kamienia ślinowe-go, zastępują więc zbyt mocne wycieranie, oszczę-dzają przytem emalii i dziąseł. Głównie zaś wywie-rają antyseptyczne działanie na spruchniałych zę-bach.

Po dokładnem oczyszczeniu, usta płucze się wodą z dodaniem aromatycznego eliksiru dla wzmocnienia, ściągnięcia i odświeżenia dziąseł. Innym warunkiem zdrowia zębów jest używanie pokarmów zawierają-cych dużo soli wapiennych, gdyż wtedy zęby, mając z czego rozrastać się, otrzymują trwalszą budowę i piękną białosć.

W ten sposób pielęgnując zęby, możemy się za-bezpieczyć od próchnienia, bólu zębów i wszelkich smutnych następstw takiego zaniedbania. Wyliczone poniżej środki, mają na celu właśnie utrzymanie ty-le ważnych organów w stanie zdrowia i świeżości. Za ich dobrocią wymownie świadczy cieszące się rozgłosem europejskim nazwisko wynalazcy, pracu-jącego od wielu lat w tym jedynie kierunku. Środki Hipolita Majewskiego poparte zostały uznaniem po-wag i autorytetów medycznych i naukowych całej niemal Europy, zbyt są znane u nas, aby o nich sze-roko się rozpisywać. Poprzestaniemy też na przypo-mnieniu się, iż:

Krople amerykańskie od bólu zębów, wynalazku Hipolita Majewskiego składają się z 3-ch flakoników zawierających nr 1, 2 i 3-ci (po kop. 40 każdy), w pudełeczku ze sposobem użycia za rs. 1 kop. 25.

Eliksir amerykański Hipolita Majewskiego, kon-serwujący dziąsła i zęby do lat najpóźniejszych, po kop. 75 i rs. 1 k. 50 za duży flakon.

Proszek do czyszczenia zębów tegoż wynalazcy znaj-duje się w sprzedaży w cenach, k. 15, 30 i 60 za pu-dełko.

Środków tych jako też innych wyrobów **Warszawskiego laboratorium che-micznego** dostać można w **Magazynach własnych tegoż Laboratorium:**

1) **Róg Miodowej i Senatorskiej.**
2) **Krakowskie-Przedmieście nr 1**, obok kościoła św. Krzyża, oraz we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. (1138)

— **Henryk Marx, nauczyciel tańca**, m. Krak.-Przed. w pałacu hr. Uruskiego, nr 28. U-dzielanie lekcji rozpoczął. (3049)

— Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż do-tychczasowi współwłaściciele firmy:

„JULIAN PENKALA,”

Skład futer w Warszawie, ulica Senatorska nr 6, na-dal takową pod wspólną swą firmą

Penkala, Bober, Kowalski

z powiększonymi środkami i w szerszym zakresie prowadzić będą.

Donosząc o tak zmienionej firmie, mamy zaszczyt zwrócić uwagę Szanownych kupujących, iż bogate asortymenta magazynu powiększyliśmy nowemi zna-cznymi zakupami futer, osobiście przez nas dokona-nymi w Londynie, Lipsku i Niższym Nowogrodzie. Nabywając towar z pierwszych tylko źródeł, ze zna-jomością przedmiotu, długoletnią praktyką nabytą, główną uwagę zwróciliśmy na dobór i wykwalifikację samych futer, do których fasony według najśwież-szych sporządzone żurnali, sprowadziliśmy z Paryża. Powiększając nadto pracownię futer na miejscu, za-angażowaliśmy udoskonalonych krojczych do wierz-chów futer damskich i męskich, tudzież zdolnych ku-śmierzy. Przy takiej organizacji interesu, zapewnia-jącej szybkie, dokładne, eleganckie i z zupełnem za-dowoleniem klienteli wykonywanie zamówień, kie-runek nim nadal **w naszymi rękach** pozo-stawać będzie i tuszmy, że przy usilnem staraniu, stosowaniu najpraktyczniejszych i najwykwintniej-szych ulepszeń w tej specjalności za granicą wpro-wadzanych, oraz przy rozszerzonym zakresie, potra-fimy i nadal utrzymać dotychczasowe względy. (1109)

Z uszanowaniem

Penkala, Bober, Kowalski.

MAGAZYN

OBUWIA MĘSKIEGO

ALEKSANDRA CHWIAŁKOWSKIEGO,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Krakow-skie-Przedmieście,

przeniesiony został obok,

do nowo-wybudowanego domu

Krakowskie-Przedmieście róg Trebackiej nr 1a.

Zatem ma honor zawiadomić swoich klientów, że jak dawniej tak i obecnie, wykonywa wszelkie za-mówienia, jak również posiada znaczny zapas goto-wej roboty w najnowszych fasonach, z czem się po-leca łaskawym względem. (1018)

A. Chwiałkowski.

Kalinowski & Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski)

Polecają:

Papierosy z mundsztukami Jagódka kop. 60 za 100 sztuk, Kawalerskie, Desser, Carmen, Frou-Frou, Bonbons, Fantasia, Dubec Fort, Dubec Choisi, Du-bec Moyen rs. 1 za 100 sztuk.

Doktorskie, Dubec Haut, Kisildelis rs. 1.50 za 100 sztuk. — Dubec Souperieur, Mediedie rs. 2 za 100 sztuk. — Rentier i Non Plus Ultra rs. 3 za 100 sztuk.

Papierosy bez mundsztuków Szlachetkie rs. 1, Pań-skie rs. 1.20, Bankierskie rs. 1.50, Bojarskie rs. 2, Rentier rs. 3.

Tytonie Erzerum od rs. 1 do rs. 12 za funt, cienko krajane i grubo krajane, oraz tytonie do fajki, lekkie i sultańskie na różne ceny. (1107)

— W magazynie **Pelagji Galeckiej**, Kra-kowskie-Przedmieście nr 85, dom zwany Roelzera, 1-e piętro, wykonywają się **suknie, okrycia i stroje** damskie podług najwyższych wymagań gustu i modeli zagranicznych. Fason **sukni** od rs. 5, ubranie **kapelusza** od kop. 75. (2820)

HERBATE

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca

dom Rolniczy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.

Skład główny **Hotel Europejski.**

Filja plac **Resursy Kupieckiej.** (1130)

— Dr **J. Majkowski** powrócił z Buska. Mar-
szalkowska 57. (1123)

Janina Rościszewska,
nauczycielka śpiewu, b. uczennica pr. **Morbo-**
skiego, powróciła do Warszawy. Chmielna 26, u
W. Cywińskiej. (3097)

Poszukiwany Tomasz Sokołowski,
niech się zgłosi we własnym interesie do majątku
Wierzejszczyzny. (3152)

Wice-prezes Banku (podpisano) *A. Nagórny.*
1089) Naczelnik kancelarii (podp.) *L. Moczański.*

Tomackie 9.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ
Pierzy i Puchu,
Długa № 16, wprost cerkwi. 3182
Na nadchodzący sezon zapoatrzyłem się w
znaczny zapas pierzy i puchu gęsiego, łabę-
dziego i edredonu tanio.—**M. Rykowski.**

P. ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel tańców salonowych, rozpoczął z dniem 30 Sierpnia wykład 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu-kilku lekko lat 50-ciu, z zastosowaniem do tegoż Królewska № 3. 3279

dla Szanownej Publiczności, że
Furmani przenieśli się
z pod Kopernika **na Sewery-**
nów i polecają się Szanownej
Publiczności. 3268

we wszystkich kolorach modnych i wybo-
rych gatunkach, po cenach możliwie **niskich**,
w wielkiej ilości przygotowano na bieżący se-
zon w fabryce i magazynie kapeluszy

3271 „RAUL,”
ulica Wierzbowa, wprost Teatru.

wykonywam z wszelką akuracnością.
3277 **R. LASOCKI, Orla № 10.**

urządzenie sklepu mydlarskiego, szaty i kontuary z blatami marmurowymi, złocone, zdadne na każdy proceder, Marszałkowska № 38. 3275

Nowy-Swiat 42

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męskie. 3) Starożytności różne: porcelana, brązy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Kilkonastoletnie doświadczenie nabyte przez właściciela w jednym z najbardziej renomowanych handlów tutejszych, daje dostateczną rękojmię dobroci towarów, oraz szybkiej i skrupulatnej obsługi.

przeniesiona z ulicy Ogrodowej na Waliców Nr 1a, do umyślnie na ten cel przebudowanego domu, zaleca Makarony form: rurkowej, wstążkowej, słomkowej, nitkowej, gwiazdkowej, groszkowej, sercowej i różnych innych, odznaczające się pięknnością, czystością, pożywnością i strawnością, nawet dla osób najwięcej osłabionych, rekonwalescentów i niemowląt.

3225

2394r

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji, wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrzuwa ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, a miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gestym włosem. Cena Atenskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dołączą się 50 kop.—W Warszawie w Perfumerjach **Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83; **Leona**, Nowo-Senatorska № 4; **Lipinka**, Wierzbowa, róg Niecałej i **Dobrzańskiego**, Nowy-Swiat № 41; w Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2177r

F. LAPINSKI.
Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33

Kapelusze męskie i dziecięce
w wielkim wyborze. — Krakow-
skie-Przedmieście, róg Królew-
ssiej. — Filja ulica Długa, przy
rogu Miodowej. 2398R

składające się z 6 pokoiów i kuchni, z wszelkimi wygodami na parterze, do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska № 52 (Szkołna 3). Wiadomość u stróża.

PIĘKNE i DŁUGIE WŁOSY

Udowodnionym symptomem prędkiego
wyłysienia, jest znajdująca się we
włosach łuszcza czyli łupież, dla zn-
szczenia której jest udowodniony śro-
dek: **Roslinna Ateńska Woda;**

lecz nigdy nie spirytusowa, sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2-3
krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują
siłę porostu, dążąca do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji, wstrzymuje najsilniejsze wypadanie wło-
sów, pobudza do porostu, utrzuwa ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega two-
rzeniu się łupieżu, a miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosiem. Ce-
na Ateńskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dolicza się 50 kop.—W Warszawie
w Perfumeriach **Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83; **Leona**, Nowo-Senatorska № 4;
Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałego i **Dobrzańskiego**, Nowy-Swiat № 41; w Kijowie i Ry-
dze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu.

2177r

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE „SALA LICYTACYJNA PRYWATNA” Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż w wielkim wyborze, **meble** wykuintne i skromne, **lustro**, **obrazy**, **serwety**, **chodniki**, **dywany** różne, **wyroby galanterijne**, **bizuterję**, **bronzy**, **zegary**, **ubioru damskie** i **męskie** itp., wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach możliwie **najniższych**.

Przyjmuje zamówienia na **kompletne urządzenia mieszkań** podług najświeższych wzorów.

Codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, oprócz Świąt.

2387r

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464/5,
obok kościoła pp. Kanoniczek.

Marszałkowska Nr 52,
pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyską.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg
Korzenie i Ziola lekárskie. Przetwory chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne.

1169R

KROPLE I ELIXIR AMERYKAŃSKIE OD BÓLU ZĘBÓW Hipolita Majewskiego.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły **Krople Amerykańskie** i **Elixir** powszechnie znanymi; — środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena pudełka rs. 1.25 i rs. 1.00.

Dostać można: w magazynach Warszawskiego Laboratorium Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej Nr 1; 2) Krakowskie-Przedmieście Nr 1, a także w głównej ekspedycji Świętojskiej Nr 12 i we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie.

2395R

Z dniem 1-go Października 1884 roku, powierzyłem panu

F. CHWASTKIEWICZOWI,
posiadającemu **Skład Szkła, Porcelany, Fajansu**
i **Urządzeń Aptecznych w Warszawie**, przy ulicy
Miodowej pod Nr 496 (1),

Wylączną Sprzedaż Komisową

wyrobów z mojej fabryki Szkła pochodzących, — który wszelkie
obstalunki odtąd przyjmować będzie.

Właściciel Huty Szklanej

„GALICYNÓW”
Kazimierz hr. Krasinski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie JW. Kazimierza hr. Krasinskiego, mam zaszczyt donieść, że wszelkie wyroby pochodzące z fabryki Szkła Galicynów, a mianowicie: Szkło apteczne, perfumeryjne, dystylatorskie, oliwne, cukiernicze, stołowe itd., sprzedawać będę po cenach fabrycznych, oraz przyjęte obstalunki, z największą akuracją i możliwym pośpiechem wykonywane zostaną.

F. CHWASTKIEWICZ,
Specjalny Skład Urządzeń Aptek i Laboratorium.

Warszawa dnia 1 Października 1884 r.

2396R

Miodowa Nr 496 (1).

CUKIER OWOCOWY zalecany od kaszlu

poleca 2361r

Skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i S-ki,
wprost kościoła św. Krzyża.

W dobrach Boglewice, poczta Grójec,
jest na sprzedaż

10 jałoszek i 2 byczki

czystej rasy holenderskiej, od 1½ do 2 lat. — O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w zarządzie dóbr, lub w Warszawie w kantorze domu p. M. Bersohn, ul. Elekoralna Nr 5. 2371R

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia

Marszałkowska 67,

Skład Płótna i Bielizny Stołowej

Z FABRYKI 3226

ŻYRARDOW

otrzymał i poleca wielki wybór:

Perkali, Madapolamów, Dymek, Satin à jour, Barchanów i Piki,
tak ruskich jak i zagranicznych.

Ceny fabryczne, stałe.

R. CZARNECKI i S-ka,

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

SKLEPY

Nowy-Swiat Nr 1. Sklep z mieszkaniem na skład wódek, restaurację, bawiarę lub inny proceder. Trzy sklepy od placu św. Aleksandra, stajnia lub składy. Wiadomość u rządcy lub właściciela Szai Lothe, Muranowska Nr 30.

MAGAZYN

Pasmanterji Damskiej i Meblowej

Maurycyego Stiefson

Wierzbowa Nr 1, dom hr. Krasinskiego w Warszawie,

poleca po powrocie swym z zagranicy, wszelkie przybory do sukien, kapeluszy i okryć, a mianowicie: plumagie, we wszystkich kolorach, po możliwie niskich cenach. 3186

PS.—Magazynom 10% rabatu.

Fabryka Masła

w Oczesatach, 3185

przyjmuje zamówienia na masło na zimę urządzone. — Zamówienia pozostawiać można w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 44, „pod Kometą,” w Handlu Win i Delikatesów.

Ważne dla panów Kupców.

Przy ulicy Wilezkiej Nr 5 są zaraz do wynajęcia trzy duże **PIWNICE**, odpowiednie wszelkim wymaganiom i za cenę umiarkowaną. 3203

Kuracyjne

WINOGRONA BADENSKIE

poleca

Skład Win i Delikatesów

Ign. Lijewskiego i S-ki,
wprost kościoła św. Krzyża. 2362

Własnego wyrobu:
Dyma i Nankin pasowy na pościel.
Dreliszek biały i kolorowy na kalesony.
Barchan biały i kolorowy i wiele in. tow.
oraz Kołdry gotowe, od rs. 5 kop. 50.
Tybetowe, od rs. 7 kop. 50.
Przyjmują się Kołdry do szycia.
Wata z własnej fabryki i najlepszy
Puch edredonowy na futry i arkusze.
3018 Podwal Nr 7.—R. KOECHER.

Magazyn Mód

J. Królikowskiej,

32. Marszałkowska 32.

Ma zaszczyt polecić Sz. PP. znaczny wybór kapeluszy jesiennych i zimowych, kapeluszków dla pensjonarek, jak również czepków, zaborów, kwiatów itp. rzeczy w zakres strojów damskich wchodzących. — Ceny najprzystępniejsze. 3273

Z szacunkiem
Królikowska.

TANI Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Rezerwy Obywatelskiej, zrobiwszy nader korzystne zakupy, polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materiały pół-wielniane, jako i czysto wielniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wielniane, 2½ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.

Flanelki czysto wieln., 2½ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.

Materiały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.

Materiały czysto wieln., w dobrym gatunku, 2 łok. szer. łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.

Armury czysto wieln., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15, 1.30, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.

Kaszmiry czarne, w wielkim wyborze, od kop. 60 za łokieć.

Chustki duże, czysto wielniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.

Perkale białe od kop. 9 za łokieć.

Madapolam łokieć po kop. 18 i 20

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokiecie szerokości, łok. po kop. 90.

Surènes uni 2 łok. szer., łok. po rs. 1.25.

Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.

Tricotine cardé 2 łok. szer., łok. po rs. 1.50.

Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1.65.

Drap Hampton double face, 2 łok. szer., łok. po rs. 1.70.

Velvety czarne łokieć od kop. 45.

Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.

Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

Potrzebni są zdolni

AGENCI

w Warszawie i na prowincji. — Oferty uprasza się składać pod wyrazem „Mars,” post-restante, Warszawa. 3274

Wyprzedaż Bielizny i Towarów Norweskich

po cenach niżej kosztu. — Krakowskie-Przedmieście w Rezerwie Obywatelskiej. Tamże do sprzedania całe urządzenie sklepowe. 3236

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„JULJAN PENKALA”

otrzymał w wielkim wyborze
NOWOŚCI na sezony jesienny i zimowy
i takowe poleca

Ceny zostały obecnie bardzo uprząstępnione.

2338R

NADWORNII DOSTAWCY BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

Firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku,

polecają wyborowe gatunki **HERBATY**
NOWEGO ZBIORU

Czarną od rs. 1.20 do 2.50; **Kwiatową** od rs. 3 do rs. 5.

Kawę bezpośrednio sprowadzaną płaską od 32 k. do 50 k., okrągłą od 50 do 60 kop.

Cukier i mączkę cukrową. Świece stearynowe newskie.

Makę Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Moskiewskiego Parowego Młyna Walcowego, odważoną w workach po 5 10, 20, 40 funtów; — 2 pudy 20 funtów, 5 pudów.

SKŁADY: 1) Główny, Nalewki Nr 10; 2) Nowy-Swiat Nr 31; 3) róg Leszna i Rymarskiej Nr 11; 4) Elektoralna Nr 10; 5) Długa Nr 11; 6) Marszałkowska Nr 44; 7) Praga Nr 7.

Przy Składzie na Nalewkach

Skład Wyrobów Cukierniczych Anastazji Eremiejewoj i Synów. Wódek, Nalewek, Likierów, wdowy M. A. Popowa. Kart do gry Petersburskiej fabryki Rządowej.

Cenniki na wszystkie wyżej wzmiankowane towary wysyłamy i wydajemy na żądanie.

2338R

„BRYLANTY”

Papierosy zwijane,

z tytoniu tureckiego, wysokiej dobroci.

Cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.
Nabywać można w Warszawie we wszystkich Składach Tabacznym i Dystrybucjach.

A. N. SZAPOSZNIKOW,

Fabrykant tabacznym w Petersburgu.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na **FIRMĘ**.

2197R

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom
hr. Krasieńskiego.

poleca na sezon obecny

Flanelki w wielkim wyborze.

2281R

Chustki, Pleedy i Kołdry,

oraz najnowsze materiały na

Konfeksje.

MAGAZYN NOWOŚCI

Jana Thonnes,

496. Senatorska 496,
wprost skweru,

otrzymał w wielkim wyborze,
gotowe **Okrycia. Kostiumy i Jersey,** we
wszystkich kolorach
Tricot.

3264

Rs. 25,000

zadane na 1 ½ hipoteki w pierwszej połowie
szacunku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmie-
ście Nr 7, mieszk. 31, 2 piętro, pomiędzy godz.
12—2. Pośrednictwo się wyłącza. 3260

APTEKA

z domem i zabudowaniami murowanymi, lub
oddzielnie do sprzedania w każdym czasie. —
Obrót roczny **3000 rs.** Wiadomość u Trza-
skowskiego w Kowlu gub. Wołyńska. 3262

PLANDEKI

nieprzemakalne,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska Nr 22.

Tamże przyjmują się do im-
pregnacji wszelkie do tako-
wej nadające się materiały,
oraz skutecznie się wszelka
reparacja plandek uszkodzo-
nych. 3192

W stronie miasta śpiesznie zaludniającej się,
posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy
ul. Pięknej, obok Alei Ujazdowskiej i Szwa-
carskiej Doliny, jest do sprzedania na b. do-
godnych warunkach, bez pośrednictwa.

PLAC

na budowę domu o 11 oknach łokci □ 3841
frontu 50, głęb. 77, formy prostokąta z pra-
wym korzystaniem ze szczytowej ściany sąsied-
niego domu o 3 piętrach. Szkolna 5, u stro-
ża z rana do 10 i po 5 po południu. 3057

Guttman Dobry KRAWIEC MĘZKI

ma honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność, że przy ulicy PRZEJAZD
№ 9, gdzie Kąpiele pod „Rusalką” założył

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w najwspanialsze materiały zagraniczne i krajowe. — Obstalunki przyjmuję
tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materiałów, które podług najlepszych faso-
nów wykonywać zarządza. — CENY PRZYSTĘPNE. 2179R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu udziela lekcji i kore-
pektyj w zakresie kursu gimnazjalnego.
Oferty proszę składać w kantorze Kur. War.
pod lit. A. S. 2306

Kop. 50 za godz., udziela lekcji muzyki
na własnym fortepianie nauczycielka z pa-
tentem. Żurawia 18, m. 22, w oficy. 14905

Niania w średnim wieku znająca ruski i
niemiecki język potrzebna na Krakowskie-
Przedmieście, domu № 52, m. 4. 14923

Korepetytor, który ukończył gimnazjum,
lub szkołę realną, potrzebny zaraz na wieś,
na 10 miesięcy, do 15-letniego chłopczyka.
Nowogrodzka № 7, mieszk. 23. 14883

Nauczycielka języka francuskiego, udziela
lekcji. Nowolipie № 15, mieszkania 4. Roz-
mówić się można od godz. 11 do 3. 14542

Pedagog gruntownie wykształcony, podej-
muje się wychowania domowego chłopca
i panny, przygotowuje do szkół rządowych.
Oferty pod lit. B. P. w biurze ogłoszeń, Se-
natorska 18. 2336

Angielka z Londynu udziela lekcji na go-
dziny. Chmielna № 1, mieszk. 20. 15105

Nauczycielka muzyki z patentem, poszu-
kuje lekcji na miejscu lub u siebie. Brac-
ka № 6, mieszkania 9. 2343

Nauczycielka z patentem wyższym udziela
lekcji z konwersacją języka ruskiego i fran-
cuskiego, oraz muzyki. Nowy-Swiat № 7, mie-
szkania 22. Zastać można od godziny 7 wie-
czorem. 15092

Była śpiewaczka nadwornej włoskiej opery
w Mediolanie, udziela lekcji. Zastać można
w domu od 9 do 11 rano. Wileza 22a, mie-
szkania 5. 14909

Poszukuje się panienek, dla wspólnej nauki
z własną córką. Blizsza wiadomość: English
Lessons given, Chmielna 26, m. 7. 13848

Nauka rekodzie dla kobiet, Marszałkowska
№ 53. Zaczynają się kursa kroju sukien,
strojów, krawatów. Przyjmują się zapisy na
inne przedmioty. 13272

Lekcje języka rosyjskiego cudzoziemiec ży-
jący pobiera od rodzitego rosyjanina lub
rosjanki. Łaskawe oferty z oznaczeniem wa-
runków, uprasza składać w biurze ogłoszeń
pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18,
pod № 99. 2299

Lekcje muzyki udziela na miejscu i u sie-
bie osoba posiadająca patent instytutu mu-
zycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczyci-
eli. Bracka № 7, mieszkania 2. 14137

Młoda francuzka poszukuje lekcji na godzi-
ny. № 17 Bielańska u pani Natalii Cie-
lińskiej. 14999

Instytutka z patentem Instytutu Muzyczne-
go udziela lekcji muzyki na fortepianie, teo-
rii i harmonii oraz przysposabia do egzami-
nu. Proszę adres wać do kantoru Kurjera
Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14992

Nauczyciel, mogący przygotować ucznia
do czwartej klasy, znajdzie pomieszczenie
blisko Warszawy. Krakowskie - Przedmieście
№ 7, biuro pedagogiczne. Tamże są francuz-
ki bony do umieszczenia. 15109

Gimnazistka rosjanka żyje udziela lekcje
i freta № 13, mieszkania 3. 15210

Potrzebna jest guwernantka, francuzka
wykształcona. Mazowiecka 16, m. 4. 15195

Niemieckiego z konwersacją udzielam za
cenę bardzo przystępną. Podwał 12, m. 28.

Potrzebna jest zaraz do domu rodzinnego
nie wiele wymagająca nienka, do dzieci i
umiejąca szyć na maszynie, na ulicę Kruczą
№ 2 lit. b, mieszkania 5. 2353

Dla pensjonatów. Z pozwoleniem władzy
i rekomendacją, nauczyciel języka francuz-
kiego, znający ruski, poszukuje lekcji. Ulica
Twarda № 8, u kapitana Sokół. 15170

Niania poszukuje lekcji za obiad. Nowo-
grodzka 21, m. 6, (od 6—8 po poł.). 15176

Nauczyciel do szkoły 2-klasowej z upowa-
żnieniem, potrzebny zaraz, zajęcia stałe do
1-go Lipca 1885 r. Trębacka № 7. 15223

Podowita angielska, z patentem, udziela
lekcji języka angielskiego u siebie i na
miejscu, oraz na pensjach. Krucza № 2e, mie-
szkania 8. 15221

Osoba młoda mająca upoważnienie władzy,
poszukuje lekcji nauk klasycznych, oraz
literatury polskiej. Wiadomość w czytelni
przy ulicy Hr. Berga № 16, w domu gdzie
szkoła handlowa. 2354

Paryżanka pragnie udzielać lekcje języka
francuskiego, tak w domu jak i na mie-
jscu. Wiadomość: Wileza № 2a, m. 18. 2334

Posady i Prace.

Potrzebna zaraz na wieś gospodyni młoda.
Wiadomość: Królewska № 5, m. 17, od
godziny 3—5. 14975

Potrzebny jest chłopiec mały do posyłek, w
składzie skór, Nalewki № 30. 15059

Poszukuje się magazyniera i zdolnych lu-
dzi piśmiennych do roznoszenia i sprzedaży
towarów za pensję i tantiemę. Wymaga się
dobrej rekomendacji i kancji. Zgłaszać się
między 10 a 3, Miodowa № 3, m. 9. 15063

Potrzebny jest do kantoru korespondent-
buchhalter, znający dobrze języki polski,
rosyjski (możliwie i niemiecki), do zajęcia
kilkogodzinnego dziennie. Oferty pod lit. G. G.
2, u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Młody człowiek (chrześcijanin) obeznany z
czynnościami kantorowymi, znajdzie posadę.
Znajomość języków, polskiego, rosyjskiego i
niemieckiego wymagana. Oferty składać na-
leży w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod
lit. R. H. 15071

Sklepowa mówiąca poprawnie po niemiec-
ku lub francuzku, znająca krawiecczyznę
dobrze, obyta w handlu, mogąca dać porę-
czenie, potrzebna do sklepu. Wiadomość: No-
wy-Swiat 42, u właściciela. 2331

Panny zdolnej do szytych gorsetów potrze-
buje fabryka Habicha, Miodowa 6. 15023

Potrzebne są zaraz na wyjazd, na wieś:
nauczycielka angielska i panna służąca
znająca krawiecczyznę. Blizsza wiadomość w
hotelu Europejskim № 89, rano od 9 do 10,
wieczorem od 6 do 7 godziny. 15167

Panna starsza, kompletnie uzdatniona w
strojach damskich i panna do fryzowania
piór, potrzebne zaraz do magazynu Bogusław-
skiego, Żabia № 4. 15124

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne za-
raz, oraz wykwalifikowana maszynistka,
do maszyny Wheelera Wilsona. Wiadomość
w pracowni sukien, ulica róg Zielnej i Świę-
tokrzyskiej № 17. — Tamże do sprzedania kilka
sukien wełnianych, nowych i używanych, za
cenę przystępną. 15103

Potrzebna jest maszynistka zdolna do męz-
kiej bielizny. Ulica Aleksandra № 12, mie-
szkania 14. Wejście pod filarami. 14912

Osoba z prowincji przybyła, potrzebuje mie-
jsca do gospodarstwa. Ulica Jasna № 1,
mieszkania 21, stróż wskaże. 14889

Panna podręczna do spódnicy, potrzebna za-
raz do pracowni B. Maleszewskiej, ulica
Wspólna róg Marszałkowskiej № 34c. Tamże
nauka kroju sposobem francuskim. 2315

Potrzebny jest ekonom kawaler z do-
brych gospodarstw, ze świadectwami. Wia-
domość Wielka № 13, u rządy. 14928

Osoba praktyczna i obeznana z gospodar-
stwem miejskim i wiejskim, poszukuje
miejsc do zarządu domu, robi także krawie-
czechy i bieliznę. Ulica Długa № 23, m.
24, obok teatru. 14890

Poszukuje zajęcia do towarzystwa lub ja-
ko lektorka; do zajęcia się domem albo do
dzieci. A. C. Lwów, Łyczakowska 87. 14734

Panna kompletnie uzdolniona do staniów,
potrzebna do pracowni. Orla 9, prawa ofi-
cyna, 3-e piętro. 2340

Potrzebny jest kasjer znający rachun-
kowość, do interesu przemysłowego. Kau-
cja wymagana w gotówce od 1,000 do
1,500 rs. Wiadomość w cukierni, róg Złotej
i Wielkiej. 15093

Maszynistki do szycia bielizny na maszy-
nie Wheelera i Wilsona i panny podręczne
potrzebne są zaraz. Ulica Ciepła № 2a, mie-
szkania 24. 15086

Potrzebne są prasowaczki do pralni Kra-
kowskiej. Ulica Szkolna № 6. 15080

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu tapi-
cerskiego, ulica Czysta № 2. 15058

Potrzebna panna do krawiecczyzny i do
bielizny. Ulica Widok № 12, mieszk. 6.

Młody człowiek znający buchhalterję pod-
wójną w niemieckim języku, poszukuje od-
powiedniej posady. Oferty składać proszę w
kantorze tegoż pisma pod lit. K. L. M. 15064

Potrzebny rzęda do gub. zachodnich, do
zarządu płożdziennem gospodarstwem, z
kauceją rs. 2,000 i dobrym świadectwem. Hotel
Saski № 58, od 9—12 w południe. 2341

Ktoby sobie żyzył do sklepu osoby, dokła-
dnie obznajmionej z czynnościami kantor-
owymi, które pełniła przez lat 12, posiadającej
przytem języki: polski, niemiecki, rosyjski i
francuzki, raczy złożyć adres w biurze ogłoszeń
pp. Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 18,
pod lit. A. S. 2333

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie gotowe ubiory męskie, znajdujące
się w obecnym magazynie, wyprzedają po cenach możliwie najniższych.

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № 22.



Trumny Metalowe

i przybory do tychże, od skromnych do najodborniejszych
w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6

1927R

Osoba młoda, inteligentna, dobrego wychowa-
nia, przyjemnej powierzchowności, posia-
dająca język polski i niemiecki, żyje sobie
przyjąć zajęcie w pierwszorzędnym magazynie
galanterijnym kasjerki lub sklepowej
z kauceją i rekomendacją. Wiadomość w skła-
dzie maszyn Bednawskiej, Sto-Jańska róg
placu Zamkowego № 2, 1 piętro. 14580

Geometra poszukuje pomocnika. Wiadom.
w handlu Wyszomirskiego, Graniczna 11.

Nauczycielka z wyższym patentem i mu-
zyką, poszukuje miejsca stałego w War-
szawie. Adresy proszę składać w kiosku na
rogu Królewskiej i Krakow.-Przedm. 14987

Osoba w średnim wieku żyje przyjąć miejsce
do gospodarstwa i szycia. Posiada chlubne
świadectwa i poważne rekomendacje. Oferty
uprasza zostawić w kantorze hotelu Saskiego.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca
sklepowej do pieczywa, obeznana z tym
fachem, albo do osoby pojedynczej, lub do do-
zoru dzieci i może być do obszywania w przywa-
tnym domu. Ulica Grzybowska № 48, mie-
szkania 18. 15098

Uczeń wieku lat 14 lub 15, potrzebny do
uczenia na prowincję. Wiadomość: ulica
Danielewiczowska № 2, u p. Dorozko. 2358

Rządca domu z kauceją rs. 2,000 gotową,
potrzebna zaraz dobre miejsce. Oferty przy-
jmuje kantor Kurjera pod lit. A. 5. 15207

Subjekt felecerski potrzebny jest od 5 Paź-
dziernika. Sienna № 1. 15227

Młoda panienka, znająca krawiecczyznę,
pragnie przyjąć obowiązki w domu przy-
watnym. Oferty uprasza składać w biurze
ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Sena-
torska 18, pod lit. W. W. 2359

Człowiek znający buchalterję i języki
Ciebieznany ze stosunkami handlowymi Ce-
sarstwa, szczególnie południowo-zachodniego
kraju, żyje sobie otrzymać posadę lub też
podróżować dla jednej z firm tutejszych lub
prowincjonalnych. Oferty pod lit. S. F. przy-
jmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frend-
lera. 2357

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, poszu-
kuje miejsca w prywatnym domu. Wiado-
mość ulica Smolna № 5, w sklepie wiktualów.

Potrzeba kucharki w średnim wieku, z do-
brą rekomendacją, do jednej pani. Orla 4,
mieszkania 34. Przyjmuje o 5 godz. 15225

Geometra pomocnik, który przez lat parę
uprowadził samodzielnie pomiary majątków,
obeznany także z czynnościami do komisji
włościańskiej, zamianami serwitutów, poszu-
kuje odpowiedniego zajęcia. Twarda 51, m. 17.

Gospodyni świeżo przybyła ze wsi, zna
doskonale gospodarstwo wiejskie, potrze-
buje zaraz miejsca na wieś. Adres: róg Ho-
żej i Marszałkowskiej, w kiosku. S. W. 15200

Potrzeba ludzi kompletnie uzdolnionych do
roboty okryć, tak męczyzn jak i kobiet,
za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Krakowskie-
Przedmieście № 40, w magazynie. 15212

Osoba inteligentna żyje sobie miejsce do
zarządu domem u pojedynczej osoby. Ulica
Śliska № 37, stróż wskaże. 15034

Młody człowiek obeznany z buchalterją,
posiadający języki: niemiecki, polski i ro-
syjski, potrzebnym jest do kantoru handlowo-
fabrycznego. Wiadomość przy ulicy Leszno
№ 71, w kantorze od godz. 10 do 1-ej. 15169

Osoba posiadająca parę tysięcy rubli może
mieć przy młodem małżeństwie mieszkanie,
z całodziennym utrzymaniem, również potrze-
bny jest subjekt z kauceją. Wiadomość: ulica
Warecka № 1, m. 1. 15177

Kupno i sprzedaż.

Kanapa, 2 fotole i stół mahoniowy za rs.
25, oraz inne sprzęty domowe do sprzeda-
nia. Kościelna № 15, mieszk. 6. 15145

Mebie, garnitur czarny i orzechowy, ozdo-
bne urządzenie jadalnego pokoju, dębowa,
oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u
pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania
bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmiel-
nej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwartą
dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Mebie kompletne urządzenie z 6-u pokoiów,
Moraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i
firanki, do sprzedania tanio, razem lub czę-
ściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od
Chmielnej № 27, mieszk. 14. 14871

Do sprzedania dwa nowe łóżka fornir-
owane orzechem francuzkim, za cenę bar-
dzo przystępną. Róg Krochmalnej i Żelaznej
№ 26 lit. B. 2308

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych
i używanych, sprzedaje po niepraktykowa-
nych niskich cenach, o czem na miejscu prze-
konać się można. Marszałkowska 54, proszę
uważać na № domu przez sieć w podwórzu.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, e-
legancki, urządzenie jadalnego pokoju dę-
bowe, oraz inne meble z kilku pokoiów do
sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż
wskaże. 14911

Mebie urzędowej roboty tanio są do naby-
cia: garnitur salony, lustra, garniturek
fantazyjny, krzesła fantazyjne, stoliki czar-
ne do kart, garnitur orzechowy rzeźbiony,
szafy wielkie, szafki do bielizny, umywalka
wielka, łóżka, toalety, biurko damskie, kre-
dens, stół, krzesła, lustro z konsolą dębowa,
biuro orzechowe męskie z fotelem, szeslong
skórzany, kłęcznik etc., także kolumny czar-
ne rzeźbione, kilka studiów w terrakocie, o-
brazy, żyrandol, lampy ścienne, kandelabry,
ampule do buduaru. Wiadomość Sienna 3,
mieszkania 4. 14795

Suknia kortowa brązowa na osobę dobrej
stuszy, prawie nieużywana, do sprzedania z
powodu załoby za rs. 15. Wiadomość: Mar-
szałkowska 17A, 2-e piętro, m. 6. 2302

Tanio!! odnawiam meble i fortepiany. Sienna
№ 1, w sklepie pieczywa. 15024

Mebie do sprzedania z kilku pokoiów, ra-
zem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna
№ 29, róg Marszałkowskiej, wprost gdzie mu-
ruja, mieszkania 23, w bramie. 14988

Fortepian zagraniczny, o 7-miu oktawach,
z białym metalowym i ze sprężynami, do
sprzedania za przystępną cenę. Kościelna 15,
mieszk. 6, od godz. 2—6 po połud. 15136

Za rs. 50 fortepian zdalny do początku
nauki. Senatorska 16, m. 18. 15119

Sprzedaje szynel duży 9 rs., salopę lisy
Grysem kryte, molami nie uszkodzone 12 rs.
Obozna № 4, m. 13. 14947

Za rs. 15 do sprzedania palto damskie, mo-
dne, nowe. Wspólna 28, m. 12. 14906

Brylantowe kolezki o 8 kamieniach, do
sprzedania i para złotych kolezki, tyłek
srebrnych 12. Nowy-Swiat 7, m. 37. 14901

Pardzo tanio! z powodu wyjazdu jest do
sprzedania mały garniturek mebli, prawie
nowy, sofa, kufer podróżny, lampy, landszafty
i różne inne przedmioty. Nowy-Swiat № 49,
mieszkania 7. 14932

Z powodu zmiany okoliczności, jest do
sprzedania eleganckie umeblowanie 4-eh po-
koiów. Zielna № 29, mieszk. 9, 1-e piętro.

Szafy sklepowe do sprzedania. Krakowskie-
Przedm. № 448/9 (81), stróż wskaże. 15070

Kredensy sprzedaje na raty stolarz. Danie-
lewiczowska № 6. 15053

Mebie używane wyprzedają się, garniturek
różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, land-
szafty, wszystko zabezpieczone. Marszałkowska 48,
róg ul. Świętokrzyskiej. 15054

Zelaza do kwiatów, sztuk 105 i stolik z
praską do kwiatów za rs. 25, wszystko
prawie nowe. Tamka, domu № 37, m. 17.

Mebie używane nadzwyczajnie tanio, kana-
pa, dwa fotole orzechowe, stół mahoniowy,
łóżko mahoniowe, komoda, stół do kart,
materace włosiane, lampa wisząca. Aleje Je-
rozolimskie, dom Wersego № 5, m. 5. 14921

Z powodu śmierci jest do sprzedania 30
łokci czarnej liońskiej materji, futro dam-
skie czarnym jedwabiem kryte, nurekmi ob-
szyte, chustka turecka, dwie mufki z nurek,
szafa stara oszklona. Wiadomość: ul. Elektro-
nalna № 19, mieszkania 14, codziennie rano
od g. 8—10 i od 4—5 po południu. 15111

Do sprzedania: kanapa, krzesła, stoły,
szafy, łóżka, stoliki nocne, waza marmu-
rowa i drobniaki, obejrzyć można od 9 do 11
rano. Mariensstadt 13, mieszk. 14. 15076

Do sprzedania 1,500 sztuk drzewa budulco-
wego, w miejscowości położonej o wiorstę
jedną od rzeki Spławnej, odległość od War-
szawy mil 7. Blizsza wiadomość powyższe
można codziennie, między godziną 3-a a 6-tą
przy ulicy Ogrodowej № 26, mieszk. 4, pier-
wsze piętro, od frontu. 15082

Jest do sprzedania fortepian, garnitur sobo-
lowy, futro męskie elki i dywan duży. Ul.
Złota № 4, mieszk. 21. 15100

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian
i inne przedmioty. Ogrodowa № 25, mie-
szkania 9, od frontu. 2339

Maszyna Singera do szycia do sprzedania.
Wiadomość pod № 16, ulica Aleksandra,
mieszkania 9. 14820

Do sprzedania otomana, szeslong, fotele, garnitur, napoleonki, materac na sprężynach. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania № 2. 15039

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuj meble, kassy, fortepiany, dywany. Maków, Solna 8. 15046

Lustro złoczone z konsolą, antyk, lustro z konsolą dębową, 3 obrazy, do sprzedania. Chmielna 9, stróż wskaże. 14824

Gukienki, fartuszek, bielizna dziecienna. Hotel Brühlowski, Wrońska. 14803

Pałto prawie nowe, grube, syberyjskie, brązowe do sprzedania, za przystępną cenę i szuba na wacie z kołnierzem i mofką skonsowane. Nowy-Swiat 7, m. 37. 14900

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 14428

Do sprzedania schody żelazne kręcone. — Wiadomość: Senatorska 22, mieszkania 14, od godz. 4—6 po południu. 2312

Ladna szubka (blam) niebieskie lisy, z kołnierzem i mofką, prawie nowe, zaraz do sprzedania. Smolna 15, miesz. 2. 14939

Pianino zagraniczne rs. 260, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32. — Tarnowski. 15192

Paradzo tanio jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, kozetka mahoniowa, używana, u stolarza. Wspólna № 17. 15198

Fortepian czarny, stojący, kompletnie wyrestaurowany, jest do sprzedania, za rs. 50. Ul. Rozbrat № 12, w domu p. Kucharskiego.

Do sprzedania maszyna szwajcarska do pończoch, bardzo dobra, za stałym zajęciem. Kruca № 6, m. 22. 15193

Kon pięcioletni, kary, z dobrym klusem, za rs. 140 i powozik jednokontny, używany, do sprzedania za rs. 220. Nowy-Swiat 23, m. 2, od godziny 4—6. 15218

Piano do sprzedania: biurko damskie i 2 krzesła gruszkowe, stół czarny nowego fasonu, ceritóre ze starej porcelany i oleodruki. Wileza № 22, stróż wskaże. 15187

Fortepian Kralla i Sejdlera, blat metalowy, cztery szpree, tanio zbywa Maków. Solna № 8. 15219

Pies wywet jest do sprzedania u numerowego Szymona w hotelu Niemieckim, lewa ofiarna. 15202

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokoiów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, wiadomość u rzadcy, stróż wskaże. 15208

Powóz lekki na jednego i parę koni, prawie nowy, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 21a. 15211

Skrzypce włoskie oryginalne do sprzedania tanio. Wiadomość: Leszczyńska № 2, mieszkania № 6. 15197

Do sprzedania: garnitur czarny, lustra złoczone, tremo, biuro, kredens, kozetka, serwantka, żyrandol; parzyk: garnitur frakowy, kapelusze. Żurawia 3, miesz. 16. 15175

Interesa handlu i majątek.

Magazynowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Mająteczek piękny, składający się z dużego browaru, w najlepszy sposób urządzonego, domu mieszkalnego. Budynki gospodarcze z gruntami, ogrodami, stawami do sprzedania, za rs. 45,000. Blizsza wiadomość pod adresem właściciela browaru w Brzozówce, poczta Wolbrum, powiat Miechowski, gubernia Kielecka. 14814

Dystrybucja wraz z galanterią jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Twarda № 20. 14981

Potrzebna pożyczka rs. 20,000 po towarzystwie, gubernia Piotrkowska, również do sprzedania także średni majątek ziemski. — Wiadomość: hotel Niemiecki № 45 ul. Długa, szwajcar wskaże. 15068

Sklep spożywczy do sprzedania, pod Lwem. Ulica Chmielna № 80. 2157

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Pawia № 47. 15130

Magle! Eleganckie 2 magle zagraniczne są do sprzedania z miejscem. Cena bardzo przystępna. Ulica Złota № 6. 15137

Sklep spożywczy i dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Grzybowska № 5. 14918

Dystrybucja z produktami spożywczymi, do sprzedania. Nowy-Swiat № 12. 14785

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania w osadzie Krzepicach dwa domy murowane z zajazdem, restauracją, lodownią, zabudowaniami i podwórzem, w punkcie obywatowym, dającym dostateczne utrzymanie, za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela J. Sitkiewicza w Krzepicach, (gubernia Piotrkowska). 14887

Do sprzedania: sklep wiktuałów z dystrybucją, targuje się od 20 do 25, rs. dziennie. Wiadomość: ulica Grzybowska № 24, mieszkania № 28. 14944

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 12, bez litery. 14707

Sklep spożywczy mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Ulica Chmielna № 43. 14685

Sklep z mieszk. niem. 2 oknami wystawowymi, do wynajęcia zaraz. Chmielna № 9. 15188

Potrzebne są rs. 10,000 na 1-y i 2-y hipoteki majątku ziemskiego w gub. Plockiej, w bliskości Warszawy. Wiadomość u p. Rubinsztajna, ulica Dzika № 52a. 15051

Szynk do sprzedania w każdym czasie na Nowej-Pradze przy ulicy Środkowej, w domu owarzarza № 41, przy samej szosie prowadzącej do ementarza. 15060

Z powodu choroby jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, na korzystnych warunkach. Leszno № 21. 2333

Potrzebne 200 do 300 rubli, w procenie pokój i obiady, spłata miesięczna 20 rubli. Gwarancja pewna. Łaskawe oferty proszę złożyć do kantoru Kurjera B. B. 15099

Korzystne kupno. Dom w środku miasta położony, z dochodem pewnym rubli 1,700, do sprzedania za rubli 16,000, warunki bardzo dogodne, do kupna potrzeba od 5,000 do 6,000 rubli, resztę sumy szacunkowej pozostawia właściciel na lat 3, z procen. 5% od włożonego kapitału, nabywca mieć będzie przeto 17% procent. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Nowolipie № 20, miesz. 4, do 11 zrana i od 4 do 6 po południu. — Tamże jest sumka rubli 800, lokowana zaraz po towarzystwie do odstąpienia.

Sklep do sprzedania. Róg Elektoralnej i Pańskiej 34, wejście od Białej, wiadomość na miejscu. 14772

2 sklepy: dystrybucyjny i żelazny, z tych jeden sprzedam. Egzystują 14 lat. Klientela wyrobiona. Freta № 8, firma „Roman.“

Do zamiany na dom majątek wólk 17 1/2, od kości Wiedeńskiej 5 wiorst. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12 domu. sklep. p. Glück, od godziny 2—5. 15005

Jest do odstąpienia, z powodu ważnej zmiany familijnej jadłalnia, dobrze procentująca, gdzie na miejscu można się przekonać. Wiadomość u stróża, Muranowska № 3. 15018

Potrzebne rs. 2,000 na hipotekę domu, w pierwszej 1/2 części szacunku, oraz jest do sprzedania 164,000 i. □ gruntu, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu kolonialnym J. Kaczkowskiego. Ul. Nowy-Swiat № 4. 15049

Sklepek wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Pańska № 19. 14904

Z powodu słabości jest do sprzedania handel towarów kolonialnych, egzystujący od lat 5-ciu, z wyrobioną klientelą, dobrze procentujący. Wiadomość: róg ul. Złotej i Wilekiej № 6a. 14894

Do sprzedania za 8,000 rs. fabryka wyrobów żelaznych, z wyrobioną klientelą. Warunki bardzo dogodne. Blizsza wiadomość od 3—5, Nowy-Swiat 18, miesz. 31. 2320

Ps. 6,000, 3,000 na 7%, do ulokowania na dom w Warszawie. Podwal № 26, mieszkania № 7/8, od 2 do 4. 14973

Sklep spożywczy kupiecki, z dwoma oknami wystawowymi, z piwnicą, pokojem i kuchnią, jest do odstąpienia, przy ulicy Nowolipie № 11, wiadomość na miejscu. 14283

Sklepek wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 14760

Z powodu choroby jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją. Wiadomość w kiosku, Chmielna, róg Zielnej. 14780

Magle do odstąpienia. Punkt korzystny. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 79. 14805

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowolipki № 54. 14863

Wspólnik potrzebny z 2000 rs. Wiadomość: Żelazna 34, u Kosiarskiego. 13920

Za przystępną cenę do sprzedania magle, wiadomość pod filarami teatralnymi, w sklepie rękawiczniczym u p. Lechman. 14798

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na sposób enkierni, z powodu słabości gospodyni. Wiadomość: Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania za rubli 300. Wiadomość w składzie wódek. Trębacka № 1. 15189

Z powodu wyjazdu sklep mydlarski do sprzedania, na dobrych warunkach i w dobrym punkcie. Ulica Złota № 20. 15183

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów w każdym czasie. Ulica Śliska № 34. 15186

Poszukuje K. Panny lub Wdowy, do bardzo korzystnego interesu, z kwotą tysiąc rubli. Oferty proszę składać: ulica Długa w kiosku pod lit. T. J. 15184

Rs. 5,000 do 8,000 potrzeba zaraz po Towarzystwie, na procent korzystny, miejscowość dobra, w pewnych rękach, hipoteka uregulowana, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiad.: ulica Niska, przy Dzikiej № 5, m. 5, od godz. 9, do 11 rano, po południu od godziny 3 do 4-ej. 15171

Magle do sprzedania w dobrym stanie, dobrze procentujące z powodu interesów familijnych. Krochmalna № 10. 15201

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród Nowocowy i warzywny, w okolicy Nowej Aleksandrii (Puław) i Nałęczowa. Blizsze szczegóły ul. Kruca № 8, mieszkania 5, od godziny 5—6. 15188

Kawiarnia z bilardem, jest do odstąpienia. Ulica Długa № 2. 15229

Dystrybucja korzystna i niedroga, zaraz do odstąpienia. Bednarska 11. 15224

Do sprzedania sklep wiktuałowy z całym urządzeniem. Nowolipie № 11. 2360

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Długa № 14. 15203

Magle do sprzedania. Wiadomość Niecała № 6. 15174

Do odstąpienia sklep wiktuałów w dobrem miejscu. Wiadomość w handlu win, Leszno № 42. 15220

Sklep do sprzedania z powodu słabości, egzystuje od lat 25, dobrze procentuje. Mieszkanie przyzwoite. Żelazna № 5. 15205

Korzystny interes z maszynami różnych systemów, od wielu lat prowadzony, na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Oferty składać w kantorze Kur. pod lit. A. B. C.

Lokale.

Pokój od frontu, do wynajęcia przy familii, dla kobiety przyzwoitej, z opalem, a także może być i z samowarem. Freta № 10, miesz. 5, od 12 do 4. 2355

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 15026

Poszukiwane są do wynajęcia zaraz dwa pokoje z kuchnią, z których jeden obszerny, elegancko umeblowane, o ile można na parterze, lub na 1-m piętrze, od frontu, w dobrem powietrzu. Posiadający taki lokal zechcą zostawić swe adresy pod lit. L. D. 17, w kantorze niniejszego pisma. 15085

Tanio! Lokal: 2 pokoje z kuchnią, pasażem i alkową obszerną, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października. Ul. Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 15083

Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, za rs. 250 rocznie. Senatorska № 18, wprost kościoła. Wiadomość w fabryce bielizny, lub u stróża. 15168

Pokój bez mebli, z obiadaniami, do wynajęcia. Chmielna 25, mieszkania 2. 14953

Pokój do odniedzenia na dole, bez najmniejszej wilgoci, ciepły, o dwóch oknach, widok na ogród, przy uciechowej rodzinie. Ulica Wileza № 5, mieszkania 3. 2309

Pokój duży z meblami. Smolna 10, mieszkania 8. 14962

Jest pokój umeblowany przy familii dla osoby pojedynczej, wiekowej lub panienki dobrze wychowanej, może być z usługą i samowarem lub z obiadaniami. Wiadomość: Warecka № 7, m. 32, lewa ofiarna, wiadomość od godziny 10 do 12. 14942

Pokój do odniedzenia każdego czasu przy familii. Leszno № 25, mieszkania 18. 14931

Pokój lub pomieszczenie dla osoby p. c. i. żeńskiej, chodzącej do jakiegoś zajęcia. Ul. Nowy-Swiat № 53, miesz. 20. 15094

Pokój z meblami. Chmielna 32, róg Marszałkowskiej. 14951

Obszerne stajnie, wozownie, różne warsztaty z pomieszczeniami, zadane także na fabrykę, do wynajęcia. Sienna, za Żelazną pierwszy dom № 6a, przystanek tramwajowy.

2 pokoje na dole, z meblami; pościelą, samowarem i obsługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 14877

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Jordana № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Wielkie piwnice na wino, lub owocarnię, do wynajęcia tanio. Wiadomość: Smolna № 1a, u właścicieli domu. 13835

Lokale pomniejsze mogące być połączone, oraz sklep z mieszkaniem frontowym do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 13754

Do wynajęcia domek z ogródkiem naprzeciw ogrodu Belwederskiego, kwartalnie 40 rs. Komunikacja tramwajem. Blizsza wiadomość Jerozolimska 5a, miesz. 1. 14721

Cztery pokoje elegancko umeblowane z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszkania 20. 14965

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. na 1-m piętrze: jeden pokój umeblowany z przedpokojem i osobnym wejściem. Wileza № 17J, stróż wskaże. Obejrzeć można rano od godziny 9—1. 15116

Lokale pomniejsze, mogące być połączone, oraz sklep z mieszkaniem frontowym, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 15190

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wateklozet, wodociąg i zlew, na 1-szem piętrze. Wspólna № 14, wiadomość u właściciela domu. 15217

Z osobnym wejściem przy familii, zaraz pokój do wynajęcia na miesiąc, w razie życzenia na dłużej, umeblowany, ze stołem, usługą lub bez. Piękna 34, miesz. 28. 15222

Pokój duży, elegancki, drugi mniejszy, razem lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz z meblami, życiem lub bez. Nowy-Swiat № 19, mieszkania 16. 15194

Zaraz do odstąpienia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, balkon i okna wychodzą na ogród Saski. Wiadomość: Żelazna Brama № 2, u właściciela. 15057

Pokój do odniedzenia, przy familii, z meblami lub bez, dla osoby pojedynczej p. c. i. żeńskiej od d. 8 Października. Wspólna, róg placu św. Aleksandra, w nowo-wykończonym się domu, 2-e piętro. Wiadomość o warunkach, Elektoralna № 2. 15214

Izba duża na warsztat, stajnię, wozownie i małe, parterowe lokale, zaraz do najęcia. Nowy-Swiat 23. 15199

2 pokoje umeblowane lub bez, zaraz do wynajęcia, na 3 piętrze od frontu, miesz. № 7. Hoża 17E. 15196

Jest do wynajęcia dwa pokoiki z kuchnią i łoknem wystawowym, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, stara poczta № 2, stróż wskaże.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakierzy, farby olejne, farby drukarskie.

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, porcelany, starannie i tanio. Zakład opakowań, Elektoralna 28, miesz. 36. 14712

Lekcje malarstwa na porcelanie, serwisy stołowe, ozdoby, z porcelany francuskiej lub czeskiej i naczyń aptecznych z napisami, najtaniej w zakładzie Fijałkowskiego. Elektoralna 28. 15087

Pracownia obuwiu damskiego i dziecięcego „Leopoldyny.“ Piękna 21, m. 4. Obuwie mocne, ceny tanie. 14764

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje wszelkie należności pieniężne. Sprawy sądowe, egzekucje wyroków pod nadzorem specjalisty prowadzi własnym kosztem. Na żądanie udziela zaliczek od 10 do 25%. Przyjmuje od godz. 2—6 po południu. 13980

Magazyn mód, Teofil Domagalskiej, ulica Długa № 25, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy, oraz przyjmują się kapelusze filcowe do przerabiania, z czem mam honor polecić się łaskawym względem. 14826

Obiady domowe za 10 rs. miesięcznie. Złota № 13, mieszkania 10. 15072

Meble zużyte odnawiam, reperuję i przerabiam na czarno, imitując heban. Polituruję i maluję na różne kolory, sposobem chemicznym. Roboty powierzone mi wykonujęm śpiesznie i akuracie. Nowy-Swiat 24, mieszkania 12. 15107

Jest do umieszczenia dziecko na własne, rok mające, zdrowe i piękne, do domu przyzwoitego, u akuszerki. Widok № 21a. 15088

Serengi kanczukowe, wstrzykawkę do iniekcji, morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Trwałe pończochy, skarpetki, oraz nadrobienie „Wanda.“ Senatorska 7. 15179

Akuszerki pokój dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 15216

Akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszkania 14. 15209

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby przyjezdne na kurację lub słabość, za opłatą możliwą z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Ulica Włodzimierska, № 3, mieszkania 2. 15213

Akuszerki Śliwowskiej pokój osobny dla osoby spodziewającej się słabości z umieszczeniem dziecka. Cena możliwie przystępna. Żurawia № 5 domu, mieszkania 7. 15206

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracji, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 14788

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrekcja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie niska. Ulica Bednarska № 15. 14788

Mezalka że świeżym pokarmem pragnie przyjąć dziecko do karmienia. Ulica Żelazna № 18, u Rochala. 15180

Mamki młode, brunetki, wiejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Nałewki № 9. 15102

Ostrzeżenie. Dochodzi mnie wiadomość, jakoby miał kursować weksle z podpisem W. Polańkiewicz, ponieważ odnoszące się do mojego nazwiska i imienia, przeto zastrzegam takowych nabywców, prawnie poszukiwać będą, ponieważ żadnych weksli ani kwitów nie wystawiałem, zatem płacić takowych nie będzie, tak teraz jak i na przyszłość. — Wincenty Polańkiewicz. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie żyrowałem i prócz dla mnie podpisanego, dla nikogo ten weksel żadnej wartości nie ma. — Leib Zand. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie żyrowałem i prócz dla mnie podpisanego, dla nikogo ten weksel żadnej wartości nie ma. — Leib Zand. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie żyrowałem i prócz dla mnie podpisanego, dla nikogo ten weksel żadnej wartości nie ma. — Leib Zand. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie żyrowałem i prócz dla mnie podpisanego, dla nikogo ten weksel żadnej wartości nie ma. — Leib Zand. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie żyrowałem i prócz dla mnie podpisanego, dla nikogo ten weksel żadnej wartości nie ma. — Leib Zand. 15182

Ostrzeżenie. Sola-Weksel na rubli 250, wystawiony przez Andrzeja Govenloka i Tomasa Dickson dnia 14 Maja, platny dnia 14 Lipca r. b. na rzecz moją, oświadczam, iż tego weksłu nikomu nie ży